Dzisiaj 16 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 63 Wydanie P Poznań, sobota dnia 8 lutego 1936 Rok 31

Poznań, 7 lutego.

Ze stanowiska trzeźwej świadomości

Warszawska „Gazeta Polska", czołowy organ obozu „sanacyjnego", nadużywa komunikatu zarządu głównego Stronnictwa Narodowego, który ogłoszony został w „Kurjerze Pozn." w związku ze sprawą tablicy pamiątkowej Hindenburga, by obwieścić światu tłustym, wielkim drukiem przez dwa łamy, że — „endecy odwołują napaść na prezydenta Więckowskiego"...

Zarząd główny Stronnictwa Narodowego zrobi z tem, co uzna za wskazane. Nam wiadomo w każdym razie, że w komunikacie była mowa o dwóch ławnikach narodowych i ich intencji, a nie o komisarycznym prezydencie p. Więckowskim i jego roli.

Sprawę wspomnianych ławników uważamy za zamkniętą. Radzimy natomiast prasie „sanacyjnej", nie wznawiać nadmiernie sprawy tablicy Hindenburga, bo to jej obozowi na zdrowie nie wyjdzie.

Stanowisko społeczeństwa ziem zachodnich w sprawie niemieckiej jest bardzo wyraźne, czujne, zdecydowane. Społeczeństwo nasze kieruje się nie powierzchownemi tylko względami uczuciowemi, wspomnieniami przeżyć takich czy innych, lecz zdrowym instynktem samozachowawczym, trzeźwą świadomością niemieckiej rzeczywistości, rozumnem przewidywaniem przyszłości. Społeczeństwo nasze — jak się wyraziliśmy — nie patrzy na armaty niemieckie, jak na róże.

Z tego to właśnie, a nie z płytko uczuciowego stanowiska pismo nasze, a z niem opinja publiczna przeciwstawiły się bezwzględnie projektowi tablicy pamiątkowej Hindenburga. Powiedzieliśmy zgóry, że rozumiemy w pełni cześć, jaką ma naród niemiecki dla Hindenburga jako swego wodza w wojnie światowej. Ale przypomnieliśmy, że nazwisko tegoż samego Hindenburga związane jest bezpośrednio — wspólnie z Ludendorffem — z projektami nowego rozbioru Polski oraz z projektem przymusowego wysiedlenia z ówczesnego zaboru pruskiego setek tysięcy Polaków na wschód i zastąpienia ich kolonistami niemieckimi.

To była i jest walna, — że się tak wyrazimy — dziejowa przyczyna, dla której społeczeństwo ziem zachodnich nie dziś tylko, ale nigdy nie zgodzi się na to, by w Poznaniu, w takiej czy innej postaci, została uwieczniona pamięć Hindenburga. Na tym wysokim, zasadniczym, a nie na niskim, małostkowym poziomie kroczy w tej sprawie myśl polityczna społeczeństwa ziem zachodnich.

Rozumie to u nas każdy chłopaczek, i nie radzimy nikomu wejść w kolizję z tą trzeźwą świadomością, z tem prostem, a głębokiem rozumowaniem. Ktoby je chciał osłabić, sparzyłby się porządnie.

Zresztą jesteśmy głęboko przekonani, że tą samą świadomością i tem samem rozumowaniem kierują się i rodacy nasi w innych ziemiach Polski, i że napewno nie dziś tylko, w dwadzieścia lat po zawaleniu się potęgi Rosji, drugiego rozbiorcy Polski, ale nigdy nie stanie w Warszawie pomnik Katarzyny i nie zjawi się tablica wielkiego księcia Konstantego.

Są rzeczy, których nikt i nic, — żadne kalkulacje polityczne zmienić nie zdołają. Trzeźwości i jasności myśli politycznej społeczeństwa ziem zachodnich w sprawie niemieckiej nie zamąci także fakt, że Trzecia Rzesza zwalcza Żydów, których zresztą w znacznej mierze dziedziczy Polska.

Sprawa żydowska — sprawą żydowską, a sprawa niemiecka — sprawą niemiecką. Od stania zaś na straży ziem zachodnich Polski jesteśmy przedewszystkiem my: ziem tych społeczeństwo, — doświadczone, zrównoważone, twarde.

Niewypełnione zobowiązania Rzeszy

Wykrętne uwagi prasy niemieckiej w sprawie należności za przewóz polskiemi kolejami — Charakterystyczne komentarze pism gdańskich — Nowa umowa?

Berlin. (Tel. wł.) Podając do wiadomości ograniczenie ruchu tranzytowego przez Pomorze, prasa berlińska po raz pierwszy wczoraj poruszyła sprawę należności kolei niemieckich wobec Polski.

Komentarze są różnorodne. Wyrażają żal, że Niemcy musiały ograniczyć tranzyt wskutek „jednostronnego postanowienia rządu polskiego", albo też, że Polacy okazali mało zrozumienia dla wzajemnych konieczności.

„Völkischer Beobachter" czyni niejasne aluzje do „przestarzałego rozwiązania" sprawy tranzytu, a „Deutsche Allgemeine Zeitung" do „niepotrzebnych klauzul" układu tranzytowego. Wszystkie dzienniki wyrażają przekonanie, że ograniczenie nie jest trwałe, zwłaszcza musi nastąpić powrót do stanu normalnego z nadejściem lata i wzmożonego ruchu turystycznego między Rzeszą a Prusami Wschodniemi.

„Berliner Tageblatt" próbuje sprawę należności połączyć z jakiemiś zagadkowemi sumami, które Polska rzekomo jest winna Niemcom jeszcze z czasów plebiscytu śląskiego.

Gdańsk. (Tel. wł.) Sprawa ograniczenia przewozu z Prus Wschodnich przez polskie Pomorze, jest w Gdańsku bardzo szeroko komentowana. Podano już, że uruchomione zostaną specjalne statki towarzystwa „Seedienst Ostpreussen", które mają w pewnej mierze zastąpić pociągi.

Co się tyczy zamrożonych należności, są one przedmiotem nieprzychylnych dla Polski komentarzy. W Gdańsku dowodzą, że wogóle sprawa płacenia za ten przewóz powinna znaleźć inne rozwiązanie.

„Danziger Neueste Nachrichten" twierdzą i upominają Polskę, że odnośna umowa, podpisana w Paryżu 21. 4. 1921, została narzucona Niemcom i przydzieliła jakoby Polsce duże korzyści finansowe. W kołach politycznych mówią, że cała sprawa będzie musiała być oparta na osobnej umowie, która powinna uwzględnić konieczność dobrej i sprawnej komunikacji Prus Wschodnich z Rzeszą. (p)

Wyrok śmierci w Krakowie

Kraków. (PAT). Dziś w południe przewodniczący wojskowego sądu doraźnego, mjr. Hausner, ogłosił wyrok w sprawie dezertera Szczepana Grendy, który w dniu 12 stycznia zamordował w Tatrach ś. p. inż. Dyljona z Warszawy.

Grendę sąd skazał na pozbawienie praw, wyrzucenie z wojska i na karę śmierci przez rozstrzelanie. Oskarżony przyjął wyrok spokojnie i na zapytanie przewodniczącego oświadczył, że nie zamierza zwrócić się do P. Prezydenta z prośbą o łaskę.

Obrońca Grendy wysłał jednak odpowiednio umotywowany wniosek do P. Prezydenta. Jeżeli nie nadejdzie przychylna odpowiedź, wyrok będzie wykonany w najbliższych godzinach na podwórzu więzienia.

Hauptmann będzie stracony

Waszyngton (PAT) Sekretarz stanu w departamencie sprawiedliwości Cummings odrzucił prośbę stanu New Jersey, który domagał się wszczęcia nowego dochodzenia przez władze federalne w sprawie Hauptmanna.

Cummings uważa, iż nie zaszły żadne nowe fakty, które usprawiedliwiałyby wznowienie śledztwa.

Nowy Jork (PAT) Pisma donoszą, że stracenie Hauptmanna odbędzie się 24 marca.

Sędzia Trenchard wyznaczył tę datę, a gubernator stanu New Jersey, Hofman oświadczył, że nie odroczy stracenia, o ile Hauptmann nie ujawni wspólników zbrodni

Walka z religją w Niemczech

Miasto Watykańskie (KAP) Podając pewne ustępy z przemówienia bisk. von Galen, wygłoszonego niedawno w katedrze monastyrskiej przeciw pewym publikacjom „Hitlerjugend" obrażającym religję katolicką i Papieża, „Osservatore Romano" przypomina, że nie dawniej, jak 16 stycznia r. b. min. Kerrl zwracał się do min. spraw wewnętrznych Rzeszy Hessego o niepozwalanie na piosenki młodzieży hitlerowskiej, które dla religji chrześcijańskiej są obraźliwe.

Wniosek min. Kerrla najwidoczniej nie osiągnął pomyślnego skutku i walka przeciw szkołom i związkom wyznaniowym, zmierzająca ku zjednoczeniu całej młodzieży niemieckiej w szeregach „Hitlerjugend" i podporządkowaniu jej jednemu programowi prowadzona jest z coraz większą siłą.

Dokoła powrotu Habsburgów

Warszawa. (Tel. wł.). W związku z pobytem ks. Starhemberga i arcyksięcia Ottona równocześnie w stolicy Francji ciekawe wiadomości pomieszcza „L'Oeuvre", którego wywody podajemy za korespondentem paryskim „Kurjera Warszawskiego":

„Należy przedewszystkiem podkreślić sposób, w jaki postąpili ks. Starhemberg i arcyks. Otton z rządem francuskim. Mamy do czynienia z prawdziwym „filmem wiedeńskim."

„Onegdaj ks. Starhemberg zapewnił, że nie będzie powrotu do monarchji w Austrji, dopóki Wiedeń nie otrzyma na piśmie zgody państw sukcesyjnych. W dniu wczorajszym jednak położenie zmieniło się wskutek przyjazdu do Paryża arcyks. Ottona i jego szefa propagandy bar. von Wiessnera. Obaj udali się natychmiast do ks. Starhemberga i... pod wieczór stan rzeczy uległ całkowitemu przeobrażeniu.

„Okazało się, że zobowiązania ks. Starhemberga uzależnione są nietylko od uprzedniej rozmowy państw sukcesyjnych, lecz również od zagwarantowania obrony Austrji i jej niepodległości. Otóż warunek ten jest nie do przyjęcia już choćby dlatego, że wielkie państwa nie chcą brać na siebie zobowiązania w sprawie granic Austrji. W wyniku całej tej historji ks. Otton kazał zredagować komunikat w imieniu ks. Starhemberga, opiewający, że onegdajsze zobowiązania polegały na czystem nieporozumieniu."

Z Banku Polskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Dotychczasowy prezes Banku Polskiego, prof. Władysław Wróblewski, złożył prośbę o dymisję. Na jego miejsce P. Prezydent ma powołać na wniosek rządu dotychczasowego wiceministra skarbu, płk. Koca. (w)

Chybiony strajk

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś wyszły wszystkie pisma, niektóre tylko o zmniejszonej objętości. Również wyjdą pisma popołudniowe. (w)

Przyjazd Goeringa?

Warszawa. (Tel. wł.) Przez Berlin nadchodzi tutaj pogłoska, że Goering wybiera się znowu niebawem na polowanie do Polski. (w)

Drobne utarczki na całym froncie

Gen. Graziani posuwa się naprzód — Atak włoskich lotników na składy amunicji — Abisyńscy partyzanci — Posiłki idą na front — Pod Makale

Warszawa (PAT). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT. ogłasza następujący komunikat o położeniu na frontach w Abisynji dn. 6 b m.:

Linje włoskie i abisyńskie na froncie północnym naogół biorąc nie uległy zmianie w ciągu ostatnich dni pomimo walk, które się tam toczyły. Obecnie na tym froncie dochodzi jedynie do drobnych utarczek. Czynni są również włoscy lotnicy, którzy gwałtownie bombardują obozy abisyńskie.

Na froncie południowym na odcinku Negeli gen. Graziani wzmacnia pozycje swej armji. Prawe skrzydło wojsk, działających na tym odcinku, posuwa się w dalszym ciągu naprzód w dolinie rzeki Uebi-Gestro.

Samoloty włoskie bombardowały Magalo, stolicę prowincji Bali. Według oficjalnego komunikatu abisyńskiego, zabito tylko jedną osobę, a spłonęło 10 budynków. Aparaty włoskie zogniskowały swój ogień na domy, które zajmował przed wybuchem wojny włoski agent handlowy. Abisyńczycy przypuszczają, iż celem tego bombardowania było spowodowanie wybuchu amunicji, zakopanej w pobliżu tych zabudowań. Rzekomo odkryli oni te składy i amunicję przenieśli w inne miejsca.

W Adis Abebie twierdzą, iż podczas ataków gen. Graziani na Negeli w połowie stycznia, liczni wojownicy rasa Desty ukryli się w olbrzymich jaskiniach, położonych na północ i na północny zachod od Dolo. Wojownicy ci, którzy zabrali z sobą wielkie zapasy żywności, niepokoją obecnie w nocy tabory i transporty włoskie, napadając również na mniejsze posterunki.

Na front południowy odchodzą bez przerwy posiłki. Jeden z generałów abisyńskich oświadczył korespondentowi Reutera, iż każdy żołnierz włoski, lądujący w wschodniej Afryce, spotka się z dwoma żołnierzami abisyńskiemi, którzy będą wysłani na front.

W Adis Abebie odbył się przegląd oddziałów, wyruszających na front południowy. Defiladę przyjmował następca tronu w towarzystwie b. ministra abisyńskiego w Paryżu, Havariate, który ma objąć stanowisko jednego z dowódców na froncie południowym.

Adis Abeba (PAT). W ciągu ostatnich dni krążą, jak donosi Havas. różne sprzeczne pogłoski na temat położenia na froncie północnym i południowym. Brak jednak wszelkich ścisłych informacyj o operacjach wojskowych, które zresztą prawdopodobnie uległy przerwie z powodu deszczów.

Według opinji jednego z Europejczyków, który przez dłuższy czas znajdował się w pierwszych linjach abisyńskich w pobliżu Makale, Abisyńczycy mają na tym odcinku frontu przewagę, jednak ograniczają się do wojny podjazdowej, atakując nieprzyjaciela głównie w nocy. W ciągu dnia napadają na transporty i patrole. Zdaniem tego informatora należy się liczyć z możliwością prędkiego odzyskania Makale.

Kapitan irlandzki Brophil członek ambulansu Czerwonego Krzyża, który znajdował się o kilka kilometrów od Makale, twierdzi, iż miasto jest wciąż bardzo silnie bronione przez Włochów. Brophil powrócił do Adis Abeby przez Desje i z miejsca, w którem znajdował się ambulans, mógł rozróżnić bardzo dobrze oddziały włoskie zajmujące Makale; dowodzi to, iż wojska abisyńskiej znajdują się w nieznacznej odległości od miasta.

Jeszcze o kulach dum-dum

Genewa. (Tel. wł.) Do sekretarjatu Ligi Narodów nadeszła nota rządu angielskiego, stanowiąca odpowiedź na zarzuty włoskie, jakoby W. Brytanja dostarczała Abisynji wśród amunicji i kule dum-dum. Rząd angielski podkreśla, że, prowadząc ścisły nadzór nad wysyłką amunicji i broni, wydaje urzędowo badane zaświadczenie, wskutek czego podobne uchybienia nie są możliwe.

Przy tej okazji rząd angielski wyjaśnia, że podane przez stronę włoską dowody nie są istotne. Przedstawione bowiem na fotografjach etykiety fabryczne i firmowe pochodzą bądź z roku 1914, bądź należą do fabryki, która wysyłała amunicję do Abisynji w roku 1927. W obu wypadkach chodzi o broń myśliwską dla polowań na dzikie zwierzęta, uprawianych w tych latach w Abisynji i w Afryce.

Wywiad z premjerem Hodżą

Paryż (PAT) „Petit Parisien" zamieszcza wywiad swego korespondenta praskiego Pasquier z premjerem Hodżą, który oświadczył, iż zawsze był zwolennikiem zbliżenia wszystkich państw Europy środkowej, wyraził przytem przekonanie, że porozumienie to jest możliwe. Powinno ono tworzyć się równologle na terenie politycznym i gospodarczym. Ten pogląd podziela kanclerz Schuschnigg.

Pod względem gospodarczym pierwszem zadaniem do rozwiązania jest zbliżenie Małej Ententy z grupą państw, które podpisały protokóły rzymskie, a więc z Węgrami, Austrją i Włochami. Pod względem politycznym należy uregulować wzajemne stosunki państw naddunajskich za pomocą serji układów.

Hodża podkreślił, iż pragnie działać w zupełnem porozumieniu ze swymi zachodnimi sojusznikami. Jedna sprawa wydaje się być załatwioną, a mianowicie Habsburgów.

Premjer Hodża zapowiedział swą rewizytę u kancl. Schuschnigga w Wiedniu, który niedawno odwiedził go w Pradze. Prawdopodobnem jest również, iż wkrótce nastąpi spotkanie przedstawicieli Małej Ententy.

Proces jugosłowiańskich terorystów

Paryż (PAT) W dalszym ciągu przewodu sądowego w procesie członków organizacji „Ustaszi", Pospiszil opowiada szczegółowo o swojej podróży z Bawarji przez Zurych do Paryża, twierdząc, że aż do końca podróży nic nie wiedział o spisku na życie króla Aleksandra, a gdy tylko doszła go wieść o tem, opuścił Paryż. Pospiszil wskazuje, że głównym organizatorem spisku był Kelemen, nieżyjący już sprawca morderstwa.

Pod koniec posiedzenia, rzeczoznawcy lekarze stwierdzili, że osk. Mio Kralj jest całkowicie zdrów na umyśle, chociaż jego poczucie odpowiedzialności jest nieco ograniczone.

Wiadomości

W Paryżu specjalna komisja izby przyjęła 12 głosami przeciw 4 przy kilku wstrzymujących się projekt socjalisty Bracke, dotyczący wprowadzenia proporcjonalnego głosowania.

*

Francuscy rojaliści zastanawiali się nad sprawą paktu z Sowietami. Po dłuższej dyskusji uchwalono oświadczyć się za ratyfikacją bez zastrzeżeń.

*

Gubernator wojskowy Ljonu gen. Dosse, który jest również członkiem francuskiej najwyższej rady wojennej, został przewrócony przez motocykl w okolicach Grenoble i uległ złamaniu nogi. Wypadek nastąpił w chwili, gdy gen. Dosse zamierzał udać się do departamentu Hautes Alpes, gdzie miał kierować manewrami.

*

W Duisburgu stracono 35-letniego G. Raasa, skazanego na śmierć, ponieważ zamordował w celach rabunkowych swą narzeczoną.

*

Rząd Indyj znalazł się w mniejszości na posiedzeniu zgromadzenia ustawodawczego. 60 głosami przeciw 58 izba odrzuciła wniosek o zamknięcie dyskusji, chcąc uniknąć obrad o zniesieniu prawa z 1908 r., ustanawiającego dochodzenie sądowe w razie aktów t. zw. nieposłuszeństwa cywilnego t. j. oporu biernego przeciw zarządzeniom władz brytyjskich.

*

Donoszą z Białogrodu, że w komisji finansowej skupszczyny rząd znalazł się w mniejszości. Komisja 16 głosami przeciw 15 odrzuciła projekt budżetu. Na plenum izby rząd będzie popierał wnioski mniejszości. Obrady komisji były bardzo burzliwe.

*

W Waszyngtonie sekretarz departamentu marynarki Swanson upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie żebro. Swanson ma 74 lata. Przewieziono go do lazaretu marynarki

Rewizje wśród narodowców

Warszawa, (Tel. wł.) W ciągu dzisiejszej nocy i przedpołudnia odbyły się liczne rewizje wśród narodowców.

Rano dokonano rewizji w lokalu Stronnictwa Narodowego przy al. Jerozolimskiej 17.

Pół miljona na pomnik

Warszawa (PAT). Rada Banku Polskiego uchwaliła przekazać 500.000 złotych Naczelnemu Komitetowi uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego.

Ruda żelazna pod Samborem

Lwów. (Tel. wł.) W Biskowicach pod Samborem natrafiono na pokłady rudy żelaznej. Odkryciami zainteresowała się jedna z firm francuskich, która wysłała do Sambora specjalną komisję.

Krwawa zabawa

Lwów. (Tel. wł.) Na zabawie ukraińskiej organizacji Proświty pod Nadworną w województwie stanisławowskiem zamordowano sztyletami 3 młodzieńców.

Walka z komunistami

Sofja. (PAT). Wczoraj w Warnie policja usiłowała aresztować 20 komunistów, trafiła jednak na opór zbrojny. W walce zostali ranni 2 policjanci i 1 komunista.

Oblegani komuniści zdołali przedrzeć się przez kordon policji i zbiec.

„Jama Michalikowa"

Kraków. (Tel. wł.) Ponownie otwarto znaną kawiarnię artystyczną „Jamę Michalikową".

O zmianą regulaminu

Gdańsk. (Tel. wł.) Wszystkie partje opozycyjne w Gdańsku wniosły do przewodniczącego „Volkstagu" wniosek o zmianę regulaminu obrad sejmowych. Uchwalony przez większość hitlerowską regulamin uniemożliwia wszelką dyskusję w sejmie i pozwala na usuwanie posłów bez należytego uzasadnienia. Wnioskodawcy powołują się na opinję, jaką wydał o regulaminie wysoki komisarz Lester. (p)

Choroba b. ks. Asturji

Havana. (PAT). Starszy syn b. króla Alfonsa XIII, ks. Asturji, który niedawno zachorował, znajduje się obecnie w stanie beznadziejnym.

Początkiem choroby był zwykły czyrak, który wystąpił na nodze. Z powodu hemofilji zaszły jednak wkrótce poważne komplikacje. Dokonano już po raz trzeci transfuzji krwi. Czyrak przybrał kształt wielkiego wrzodu, przyczem chorego wyczerpały bezustanne krwotoki.

Wielką zabawę karnawałową

w salach Parku Wilsona urządza Koło Stronnictwa Narodowego na Łazarzu

w sobotę 8 lutego. Początek o godz. 20.

STRONNICTWO NARODOWE

Koło Starołęka

Zabawa karnawałowa odbędzie się w sobotę, 8 lutego 1936 r. Początek o godz. 20 w sali „Polonji".

Kurs dolara. Dziś rano Bank Polski notował kurs dolara 5.20½ zł, w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.21½ — 5.22 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 7. 2. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 58,50; pozatem poszukiwano 4% premj. dol. po 52,50 bez oddawców.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy zast. złote w złocie po 39,— oraz 4% listy zast. konwert. po 35,50—35,75.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 58,50 P.

4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 39,— +

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 35,50—35,75 +

Tendencja spokojna.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 7. 2. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

STANDARTY:

1) żyto 715 g/l.,
2) pszenica 756 g/l.,
3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposob. spokojne)	12,00—	12,25
Pszenica (Uspos. spokojne)	18,00 —	18,25
Jęczmień browarowy	14,25—	15,00
Usposobienie słabe.		
Jęczmień 700—725 g/l.	13,75—	14,25
Jęczmień 670—680 g/l.	13,25—	13,50
Usposobienie słabe.		
Owies 450—470 g/l.	14.00 —	14,25
Owies standartowy	13,50—	13,75
Usposobienie spokojne.		
Maka		
żytnia wyciąg 0-30% wł. w	18,75—	19,00
żytnia gat. I 0 45% wł. w.	18,50—	18,75
żytnia gat. I 0-55% wł. w.	18,00—	18,25
żytnia gat. I. 0-65% wł. w.	17,25—	17,75
żytnia gat. II 45-55% wł. w.	14,25—	15,25
Usposobienie spokojne.		
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	30,50 —	32,25
pszenna kat IB 0-45% wł w.	29,75—	30,25
pszenna gat. IC 0-55% wł. w	28,75—	29,25
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	28,25—	28,75
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	27,25—	27,75
pszen. gat. IIA 20-55% wł w	26,50—	27,00
pszen gat. IIB 20-65% wł w	26,00—	26.50
pszen. gat. IID 45-65% wł. w	23,50—	24.00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	21,50—	22.00
pszen. gat. IIG 60-65% wł w.	20,00—	20,50
Usposobienie spokojne.		
Otręby żytnie stand.	9,50—	10,00
Otręby pszen. grube stand.	11,50 —	12.00
Otręby pszenne średnie st.	10,25—	11.00
Otręby jęczmienne	9,75—	11,00
Rzepak zimowy	40,00—	41,00
Rzepik zimowy	39,00—	40,00
Siemię lniane	36,00—	38,00
Gorczyca	36,00—	38,00
Wyka latowa	22.00 —	24,00
Peluszka	24,00—	26,00
Groch Viktorja	24,00—	28,00
Groch Folgera	22,00—	24,00
Łubin niebieski	9,50—	10,00
Łubin żółty	11,00—	11,50
Seradela	22,00—	24.00
Mak niebieski	64,00—	66,00
Koniczyna czerw surowa	110.00 —	120,00
Konicz. czerw 95-97% czyst.	125,00 —	135.00
Koniczyna biała	75,00 —	100,00
Koniczyna szwedzka	170,00 —	195,00
Koniczyna żółta odłuszczona	65,00—	75,00
Przelot	75.00—	90.00
Makuch lnian w taflach	16,75—	17,00
Makuch rzepakowy w tafl.	14,25—	14,50
Makuch słon. w tafl. 42/43%	18,25—	18,75
Śrut Soja	21,00—	22,00
Słoma pszenna luzem	2,20—	2,45
„ pszenna prasowana	2,70—	2.95
„ żytnia luzem	2,50—	2,75
„ żytnia prasowana	3,00—	3,25
„ owsiana luzem	2,75—	3,00
„ owsiana prasowana	3,25—	3,50
„ jęczmienna luzem	2,20—	2,45
„ jęczmienna prasow.	2,70—	2,95
Siano zwykłe luzem	5,75—	6,25
„ zwykłe prasowane	6,25—	6,75
„ nadnoteckie luzem	6,50—	7,00
„ nadnoteckie pras	7,50—	8,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogóln yobrót: 2079,7 tonn, w tem żyta 761 tonn. pszenicy 284 tonn, jęczmienia 135 tonn, owsa 45 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 8. 2. 1936 r.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono: wołów 1, buhajów 1, krów 22, świń 362, prosiąt 120, cieląt 90, owiec 11, razem 607 zwierząt.

Niemiecka ofensywa na Pomorze

(Od własnego korepondenta „Kurjera Poznańskiego")

Gdynia, 6 lutego

W cieniu „przyjaźni" polsko-niemieckiej zamroziły się w Niemczech wielkie, jak na nasze stosunki, kapitały polskie. Pod wrażeniem tej zapłaty za „ugodę" żyje obecnie społeczeństwo polskie. Wiadomo dalej, że mniejszość niemiecka w Polsce cieszy się wielkiemi swobodami. Niemcy tworzą w Polsce silną organizację polityczną, która sięga nawet po mniej uświadomione narodowo żywioły polskie.

Trzeba jednak zwrócić uwagę na inne jeszcze, bardzo niepokojące objawy, które całej akcji niemieckiej na ziemiach zachodnich mogą zapewnić osiągnięcie trwałych skutków. Polityczna działalność Niemców ma swoją niebezpieczną dla nas równoległość na odcinku gospodarczym.

Gospodarcza akcja niemiecka, zwłaszcza na Pomorzu, zwróciła już na siebie uwagę polskich czynników urzędowych. Zabrano się do zbierania danych statystycznych. Niekompletne dane, jakiemi się w tej chwili rozporządza, doprowadzają samych autorów półurzędowych raportów do następujących wniosków:

„Jeśli chodzi o Niemców, to liczba ich spadła na Pomorzu z przedwojennej cyfry 400 tys. na obecnie 100 tys., czyli o 75 procent. Należy jednak zwrócić uwagę, że pod względem gospodarczym pozostał na miejscu element finansowo najzdrowszy i najsilniejszy.

„Ten element, wyzyskując dobre stosunki polsko-niemieckie, wykazuje ostatnio niebywałą ruchliwość, wyraźnie występującą na szlakach pod względem strategicznym szczególnie ważnych."

Mamy więc już autorytatywne stwierdzenie planowej działalności niemieckiej. Jeśli uwzględnimy znaczenie całego problemu gdańskiego, rolę wolnego miasta w umacnianiu się wpływów niemieckich na Pomorzu oraz funkcję, jaką spełnia w polskim organiźmie gdański niemiecki aparat handlowy, uprzywilejowywany przez politykę polską, to nabierzemy wyobrażenia o zasięgu niemieckiej ofensywy gospodarczej na Pomorze. Mając jeszcze na uwadze stale wzmagające się wpływy niemieckie w Gdyni, dojść musimy do przekonania, że akcja niemiecka konsekwentnie zmierza do wydarcia z rąk polskich możliwości realnego oparcia się o własny dostęp do morza.

Planowy i skoordynowany wysiłek niemiecki szczególną pieczołowitością otacza życie gospodarcze najbliższego zaplecza polskiego wybrzeża, Pomorza. W tej chwili na Pomorzu działają 74 niemieckie spółdzielnie kredytowe, których sumy bilansowe przewyższają obroty wszystkich 134 spółdzielni polskich. Podstawy finansowe niemieckich spółdzielni są więc silne. Niemcy mają na Pomorzu 95 procent więcej od Polaków spółdzielni mleczarskich i w takimż stosunku pozostaje przerób mleka przez mleczarnie niemieckie do polskich. Wreszcie 65 procent obrotu rolniczego koncentruje się w spółdzielniach rolniczych niemieckich.

W tych warunkach trzeba stwierdzić, że życie gospodarcze Pomorza już obecnie znajduje się w silnych okowach niemieckich. Niemcy zdecydowanie idą w kierunku całkowitego opanowania życia gospodarczego, finansowego uzależnienia od siebie polskiego producenta, zwłaszcza rolniczego. Nie trzeba dowodzić, że nie produkcja, ale jej spieniężanie jest źródłem bogactwa i dobrobytu. Niemcy żywioł polski odsuwają od procesu spieniężania, pamiętając równocześnie o stopniowem wypieraniu także samego producenta. Nie od wczoraj datuje się na Pomorzu sprawa obciążeń własności rolnej kapitałami niemieckiemi, występującemi często za parawanem holenderskim.

Ten stan rzeczy ma swoje głębokie przyczyny. „Przyjaźń" polsko-niemiecka stworzyła dla poczynań niemieckich odpowiednią konjunkturę. To zaś, że zasadniczo Niemcy na terytorjum polskiego Pomorza natrafiają na podatny grunt dla swojej działalności, pomniejszającej znaczenie żywiołu polskiego, jest wynikiem gruntownie fałszywej polityki, prowadzonej przez ostatnie lata na odcinku pomorskim. Dużo się deklamuje o znaczeniu Pomorza, ale nie zrozumiano jego potrzeb, nie znaleziono sposobu właściwego wzięcia się do zagadnień, z Pomorzem związanych.

Dzieje się wprost przeciwnie. Polityka, kierowana przez toruńskie czynniki administracyjne, jest obciążona wieloma błędami, które muszą się ujemnie odbić na naszych najżywotniejszych interesach narodowych.

E. P.

Król Borys bułgarski bawił ostatnio w Paryżu, gdzie odbył ważne narady polityczne z prezydentem i premjerem Francji. Na zdjęciu król rozmawia z fotografami prasowymi, interesując się żywo nowemi aparatami.

Lasy, kolejka, hamulce

Kto przypuszczał, że ogólna dyskusja budżetowa w komisji sejmowej poświęcona będzie omówieniu zasad i wyników polityki gospodarczej obecnego rządu, ten doznał zupełnego zawodu. Dyskusja, zatytułowana „ogólną", w rzeczywistości objęła całą masę rozmaitych szczegółów, wśród których na czoło wysunęły się następujące trzy tematy: 1) gospodarka lasów państwowych, 2) budowa kolejki na Kasprowy Wierch i 3) instalacja na naszych kolejach hamulców zespolonych systemu Westinghouse'a, połączona z kredytem angielskim.

Taki przebieg ogólnej dyskusji, logicznie rzecz biorąc, prowadziłby do wniosku, że widocznie cały Sejm jest zgodny z rządem co do deflacyjnego programu gospodarczego i sposobów jego wprowadzenia w życie, że — idąc jeszcze dalej — między rządem i Sejmem panuje całkowita harmonja ideowo - polityczna, na której tle współpraca Sejmu, jako organu kontrolującego, ogranicza się jedynie do wytknięcia pewnych błędów w takich szczegółach, jak trzy wyżej wymienione sprawy.

A jednak ten logiczny wniosek byłby zupełnie mylny. Etatyzm lasów państwowych, kolejka linowa do Tatr, hamulec Westinghouse'a — to tylko jakby sztuczne zasłony, poza któremi rozgrywa się walka polityczna między dwiema grupami obozu „sanacyjnego". Stwierdzili to pośrednio sami polemizujący między sobą posłowie, zarzucając sobie bliżej niewskazane, ale jakoby nic wspólnego z danemi sprawami nie mające motywy wystąpień.

Bardzo jaskrawo oświetliła tę sytuację sprawa, wytoczona przez min Poniatowskiego posłowi Kozickiemu. Znaczenie tej sprawy sięga daleko poza granice nietylko lasów państwowych, ale nawet dobrych obyczajów nowego Sejmu, który — według zamierzeń jego twórców — miał pod tym właśnie względem odróżniać się dodatnio od przeżartych „partyjnictwem" poprzednich Sejmów.

Nie chcemy w tej chwili wchodzić w meritum zarzutów, wysuniętych przeciwko gospodarce dyrekcji lasów państwowych, kolejce na Kasprowy Wierch i angielskiej pożyczce hamulcowej. Każdą z tych spraw omówimy bliżej przy innej sposobności. Nie będziemy nawet dociekać tych „motywów", o które bezskutecznie zapytywali obrońcy gospodarki leśnej jej przeciwników, a zwolennicy kolejki tatrzańskiej obrońców pożyczki hamulcowej. Chodzi nam w tej chwili o wnioski jeszcze ogólniejszej natury.

Sejm obecny w swych założeniach ustrojowych i nadanych mu formach organizacyjnych zerwał ze stronnictwami politycznemi i z dotychczasowemi metodami obrad, polegającemi na ścieraniu się poglądów ideowych, na których tle rozwijano konkretne zagadnienia polityczne, społeczne, kulturalne i gospodarcze. Uznano, że będzie lepiej, jeżeli nowy Sejm będzie się obywał bez tego politycznego tła.

I oto okazuje się, że nawet ten nowy Sejm wybrany a raczej dobrany w znany sposób, nie może obejść się bez polityki. A już szczególniejsza jakaś Nemezys sprawiła, że politykę do nowego Sejmu wprowadzają właśnie ci, którzy ją najgorliwiej wypędzali z poprzednich izb ustawodawczych.

Czyżby zatem nic się nie zmieniło? Nie, różnica jest, ale nie przemawia ona na korzyść obecnego parlamentaryzmu. Gdy bowiem dawniej walka toczyła się przedewszystkiem o idee, o zasady polityczne, o treść prawa i jej stosowania przez władzę wykonawczą, — obecnie, rzekomo jednolici pod względem ideowym antagoniści, dla osięgnięcia pewnych celów politycznych, chowają się za drzewa lasów państwowych i wagony kolejowe, lub wyjeżdżają kolejką linową aż na wierchy tatrzańskie, aby z tych zamaskowanych pozycyj razić przeciwnika rzekomo gospodarczemi i finansowemi, a naprawdę politycznemi pociskami.

To nie jest uzdrowienie parlamentaryzmu, ale obniżenie ideowego i moralnego poziomu całego życia politycznego.

M. K.

Naród w maskach

W ostatniem półroczu myśl o zagrożonem bezpieczeństwie mieszkańwysp angielskich przeniknęła cały naród wyspiarski. Wzmogło się pragnienie i dążenie do rozbudowy angielskich środków obronnych, które przedewszystkiem miałyby udaremnić próby nieprzyjacielskich nalotów na Anglję.

Dla zabezpieczenia ludności przed skutkami napadu powietrznego buduje się teraz około 2.000 nowych samolotów i rozmieszcza gęsto baterje dział przeciwlotniczych. W ramach angielskich planow dozbrojeniowych mieści się punkt o przygotowaniu 40 miljonów masek przeciwgazowych, które zostaną rozdane między ludność angielską.

Zaopatrzenie wyspiarzy w maski ma nastąpić do końca bieżącego roku. Przez praktyczne ćwiczenia każdy Anglik zaznajomi się ze sposobem posługiwania się maską.

W dniach najbliższych zbierają się najwyżsi duchowni kościoła anglikańskiego, który m. in. zajmą stanowisko wobec sprawy zbrojeń angielskich. Prasa niemiecka ogłasza już teraz rezolucję, która rzekomo będzie uchwalona na tem zgromadzeniu, a w której kler anglikański opowiada się za zbrojeniami. Wychodzi on zaś z tego założenia, że wobec rozbicia się prób międzynarodowego rozbrojenia, Anglja ma obowiązek przygotowania środków do należytej obrony jej bezpieczeństwa i środków potrzebnych do wypełnienia zobowiązań, wynikających z międzynarodowych zobowiązań.

Z życia

Coraz odważniej wdzierają się Żydzi do naszego miasta, obierając sobie tutaj najrozmaitsze dziedziny „działalności".

Jeden z czytelników naszych donosi nam ostatnio, że w pewnym hotelu poznańskim zamieszkał Żyd, niejaki Wiesener, który zamierza wydać reklamowy plan miasta Poznania (z ogłoszeniami). Podobno zabiega on o audjencję w prezydjum miasta, prawdopodobnie w celu uzyskania jakiegoś polecenia na piśmie, które ułatwiłoby jego akwizytorom (będą to zapewne Polacy) zbieranie ogłoszeń od kupców i przemysłowców poznańskich.

Jak nasz informator donosi, widział on szkic odnośnego planu miasta Poznania z podziałem pól na ogłoszenia po zawrotnych niemal cenach.

Wogóle tego rodzaju pokątna — że się tak wyrazimy — akcja wydawnicza zadomowiła się ostatnio niepokojąco w Poznaniu. Roi się tu wprost od różnych „wydawców", za którymi niewiadomo kto stoi. Należy zatem publiczność, a przedewszystkiem koła gospodarcze, przestrzec przed wchodzeniem w stosunki z temi, przeważnie anonimowemi przedsięwzięciami, bo trudno sobie obiecywać jakichkolwiek z nich korzyści. Natomiast z zaufaniem należy się odnosić do istniejących od lat firm reklamowych, uprawiających swój proceder jawnie i legalnie i dających gwarancję uczciwości i solidności.

*

Do redakji naszej wpłynęła oryginalna kartka, której tekst drukowany podajemy poniżej dla rozweselenia naszych czytelników:

„Po „Człowieku o trzech obliczach" etapem następnym stwarzania się Polski jest dzieło p. t. „Walka o Niepodległość istotną".

„Celem wydania drukiem powyższego, ofiary pieniężne, choćby najmniejsze, proszę łaskawie przesłać do dnia... pod adresem: Aleksander Skrzycki, Warszawa (bliższy adres).

„Ewentualna nadwyżka zostanie przekazana na Misje Katolickie."

Trzeba przyznać p. Skrzyckiemu genjalne wprost zdolności w omijaniu trudności wydawniczych. Czy jednak tą drogą nowy etap „stwarzania się Polski" dojdzie do skutku, śmiemy wątpić. Przynajmniej nie na zachodzie Polski!

Zwolnienie narodowca

Gniezno, 6. 2. W środę o godz. 17 zwolniono z aresztu policyjnego aplikanta adwokackiego Bogdana Maciejewskiego z Gniezna, którego aresztowano w ubiegły poniedziałek.

Drugie wydanie „Gospodarki Narodowej" — A. Doboszyńskiego

W pierwszej połowie kwietnia r. b. ukaże się drugie wydanie rewelacyjnej książki p. t. „Gospodarka Narodowa", Adama Doboszyńskiego.

Książka ta cieszyła się bardzo dużą poczytnością, o czem świadczy najlepiej rozejście się kompletne pierwszego wydania w przeciągu kilku miesięcy.

Pragnąc ułatwić jaknajszerszym rzeszom nabycie tej cennej książki po zniżonej cenie wydawnictwo „Myśli Narodowej" obniżyło cenę w przedpłacie (wraz z przesyłką pocztową) do zł 3. Po wydaniu książki cena wynosić będzie 4 zł 50 gr.

Przedpłatę należy wpłacać na konto w P. K. O. Nr. 3105 „Myśli Narodowej", albo wprost w administracji „Myśli Narodowej" — Warszawa, Al. Jerozolimskie 17 m. 5.

Pielęgnacja ciała - to zdrowie!

Używajmy zatem do mycia naszej dziatwy wyłącznie ulubione przez nią

NIVEA
mydło dla dzieci,

sporządzone według przepisów lekarskich. Nadzwyczaj łagodna piana tego mydełka wnika głęboko w pory skórne, oczyszcza je i umożliwia należyte oddychanie skóry.

Cena zł 1,20 za 1 kawałek - 3 sztuki w kartonie zł 3,30.

26

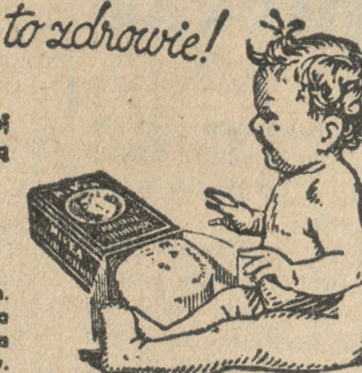

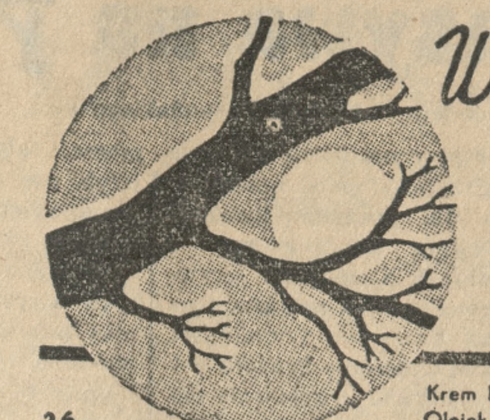

W mroźne dni zimowe...
NIVEA

Twarz i ręce pielęgnowane NIVEĄ będą zawsze dostatecznie odporne na ujemne wpływy zimna. Najważniejszy składnik NIVEI „EUCERYT" sprawia, że Krem NIVEA wnika łatwo i głęboko w pory skórne - dlatego ta nadzwyczajna skuteczność.

Krem NIVEA zł 0,40-2,60
Olejek NIVEA zł 1,00-3,50

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Pz 2234 N. 1002

W sprawie likwidacji powiatów w Wielkopolsce

Dla państwa o tak różnej strukturze gospodarczej i takiej rozpiętości poziomu kulturalnego poszczególnych ziem jak Polska, trudno ustalić szczegółowe zasady co do podziału administracyjnego państwa. Natomiast możliwe jest ustalenie zasad ogólnych, którym odpowiadać powinien podział terytorjalny na powiaty. Mianowicie powiat powinien być: 1) wystarczająco silny finansowo, aby sprostać koniecznym zadaniom samorządu bez nadmiernego obciążania ludności podatkami; 2) łatwy dla administracji w sensie możności docierania władzy państwowej i samorządowej do każdego zakątka powiatu i łatwości bezpośredniego komunikowania się ludności z władzami powiatowemi.

Dwie powyższe zasady pozornie pozostają ze sobą w sprzeczności, pierwsza bowiem zasada przemawia za dużym powiatem, finansowo silnym, druga zaś — za małym powiatem, wygodnym do administrowania. W rzeczywistości jednak dwie te zasady stosunkowo łatwo dadzą się pogodzić szczególnie na terenie Polski zachodniej, jeśli się uwzględni, co następuje:

Daje się zauważyć objaw przeceniania oszczędności, jakie mają rzekomo wynikać z łączenia małych powiatów i tworzenia powiatów dużych. To, że np. z dwu powiatów robi się jeden, nie przyniesie tak wielkich oszczędności, jak mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka. Przedewszystkiem bowiem trzeba liczyć się z tem, że starostwa dla obszaru podwójnego muszą być lepiej obsadzane urzędnikami, a zatem oszczędność nie będzie wynosiła 50 proc., ale najwyżej 30 proc., i ta oszczędność w dodatku przez kilka lat następnych będzie wydana na długą i kosztowną reorganizację.

Następnie trzeba wziąć pod uwagę zwiększenie wydatków ludności z powodu pozbawienia jej pobliskości miasta powiatowego, a mianowicie bezpośrednich kosztów dojazdu i straty czasu. Przy rozgałęzionych stosunkach, łączących w Polsce obywatela z władzami, straty powyższe stanowią pozycję bardzo doniosłą.

Dalej należy pamiętać o skutkach upadku miasta, któremu urzędy powiatowe odebrano. Z własnej obserwacji, z przykładu kilku takich byłych miast powiatowych w Wielkopolsce wiemy, że straty te są bardzo znaczne. Niestety, nie posiadamy cyfr, obrazujących stopień, w jakim cofnęły się obroty w miastach „zdegradowanych", ale o cyfry takie nie powinno być trudno, boć przecież urzędy skarbowe prowadzą dokładny wykaz podstaw wymiaru podatkowego. Różnica w spadku obrotów, zanotowana w miastach powiatowych i w miastach pozbawionych urzędów powiatowych, byłaby właśnie tą cyfrą, o którą nam chodzi. Cyfra to niewątpliwie znaczna, boć odpadają obroty, jakie kupiectwo b. miast powiatowych zawdzięczało zakupom, dokonywanym przez rodziny urzędnicze oraz przez ludność, przybywającą do miasta „za interesami".

Administracja państwowa ani samorządowa nie jest sama dla siebie całością i oszczędność w jej budżecie nie jest oszczędnością publiczną, jeśli przysparza się innych kosztów społeczeństwu, dla którego jest korzystniej płacić kilka tysięcy złotych podatku więcej, niż kilkanaście tysięcy tytułem dojazdu, straty czasu, a zatem straty godzin pracy i zarobku. Tem tłumaczą się np. konkretne wypadki, że ludność powiatu, któremu groziło zniesienie, dobrowolnie obowiązywała się dopłacać duże sumy dla utrzymania starostwa.

Dla tych przyczyn decyzję powiększenia obszaru jednego powiatu kosztem wchłonięcia powiatu sąsiedniego, należałoby uzależnić od bardzo skrupulatnego zbadania całokształtu wiążących się ze sobą zagadnień natury nietylko administracyjnej i fiskalnej, ale i natury gospodarczej, komunikacyjnej i kulturalnej, przy jak najdalej posuniętem poszanowaniu historycznie wytworzonej wspólności urządzeń.

Kryzys i tak już poczynił ogromne spustoszenie w województwie poznańskiem. Nie trzeba świadomie pogarszać położenia, choćby nawet pod hasłem — niewątpliwie aktualnem i słusznem — oszczędności budżetowych, bo, jak staraliśmy się wykazać, wartość takich oszczędności jest często tylko pozorna.

Gdy wszystkie środki zawiodą w walce z łupieżem, lekarze polecają
SAPOPIX
BARTEŃSKIEGO
Tg 131

Aresztowania w Zagórowie

Zagórów. W związku z zajściami antyżydowskiemi w Zagórowie w dniu 5 b. m. aresztowano około 40 osób.

M. i. aresztowano kierownika rejonowego Str. Nar. p. Jana Pawlaka z Wrześni, który w dniu tym w sprawach organizacyjnych przyjechał do Wrześni. P. Pawlakowi policja zabrała wszelkie akta i pieczątki Str Nar.

Poza tem aresztowano też kierownika obwodowego na obwód zagórowski p. Kacpra Kolatę z Zagórowa.

(r. w.).

Rewizja w sekretarjacie S. N. we Wrześni

Września. W czwartek o godzinie 20 przybyło dwóch posterunkowych do sekretarjatu powiatowego Stronnictwa Narodowego we Wrześni celem przeprowadzenia rewizji. W biurze nie zastali nikogo, więc wezwali na świadka jakąś przygodną osobę. W międzyczasie nadeszła sekretarka S. N., p. Irena Stankowska. Posterunkowi szukali ulotek antyżydowskich, których nie znaleźli. W wyniku przeprowadzonej rewizji zabrano: maszynę do pisania, powielacz, około 200 okólników, około 100 referatów, 6 listów i częściową ewidencję członków. W tym czasie przybyło jeszcze dwóch funkcjonarjuszów P. P., tak, że razem było czterech policjantów.

Po rewizji zabrano p. Stankowską na posterunek, gdzie spisano protokół i wypuszczono ją o godz. 23,30.

W tym samym czasie przeprowadzono rewizję w prywatnem mieszkaniu o pp. Stankowskich, lecz niczego nie znaleziono.

Zaznaczyć wypada, że posterunkowi nie wykazali się żadnem pismem, tylko oświadczyli p. Stankowskiej, że odpowiednie pismo jej przyślą. (rw)

Rewizje i aresztowania w Krobi

Krobia. Dnia 4 b. m. w godzinach popołudniowych rozpoczęły się u członków Stronnictwa Narodowego oraz obywateli naszego miasta rewizje i aresztowania. Przez całą noc i cały dzień następny trwały rewizje i aresztowania. Aresztowani zostali następujący narodowcy, pp.: Böhm, Ratajczak i Jakubiak, których odtransportowano motocyklem i samochodem do Gostynia. Również zostali aresztowani obywatele i robotnicy, pp.: Litwin, Stankowski, Góźdź, Pawlak i inni.

Wielki obchód

Tegoroczny obchód ku czci Papieża zapowiada się specjalnie imponująco. Obok bowiem — jak zwykle głębokiego i wnoszącego wiele nowych myśli — przemówienia J. Em. ks. Kardynała Prymasa podkreślić należy bardzo interesujący temat wykładu prof U. P. p dr Silnickiego: „Papiestwo wobec zagadnień kultury współczesnej". Problem ten, dotychczas jeszcze nigdzie nie opracowany, da wybitnemu w Poznaniu znawcy prawa kanonicznego, możność rozwinięcia przed słuchaczami oryginalnych i twórczych poglądów.

Poza wykładem specjalnie trzeba podkreślić pierwszy po powrocie z zagranicy występ Poznańskiego Chóru katedralnego pod dyrekcją ks. Prałata dr. Gieburowskiego. Chór ten między innemi wykona motet poświęcony Ojcu św., który miał być odśpiewany w czasie odwołanej chwilowo wizyty naszego Chóru w Rzymie.

Na uwagę również zasługuje piękna recytacja która zostanie wygłoszona przez artystę Teatru Nowego, p. Loedla

Wielkie zainteresowanie, jakie już obecnie okazuje społeczeństwo poznańskie dla Akademji ku czci Głowy chrześcijaństwa, każe przypuszczać, że sala z trudem pomieści uczestników. Akademja ta odbędzie się w Auli Uniwersytetu dnia 16 2. br o g. 17.

Bilety można nabyć w przedsprzedaży w A. I. A. K., Al. Marcinkowskiego 22, III p., p. 75 i w Księgarni św. Wojciecha.

Swiadectwo żydowskie

Jak znaczny i skuteczny jest nacisk opinji polskiej w Wielkopolsce w sprawie stosunku do Żydów, świadczy zacytowany przez jedno z pism żydowskich list kierownika pewnej firmy bydgoskiej, który musiał wymówić pracę ekspedjentce - Żydówce, gdyż był narażony na ustawiczne przykrości ze strony znajomych i klijentów. List ten cytuje pismo jako dokument „natężenia hecy antyżydowskiej", wzywając władze do represyj wobec „winnych".

Ruch oświatowy T. C. L. na Śląsku

Celem pobudzenia i zachęcenia najszerszych sfer społeczeństwa do pracy oświatowej odbyły się w drugiej połowie stycznia w 15 ośrodkach akcji T. C. L. na Śląsku wielkie wiece oświatowe, na których dyrektor T. C. L., ks. dr. Milik, wygłosił odczyt „T. C. L. w walce o przyszłość Polski". Wiece te cieszyły się ogromnem poparciem ludności i to nietylko inteligencji, ale i robotników i bezrobotnych. Wywody prelegenta, że kryzys należy zwalczać nietylko od strony głodnego żołądka, ale przedewszystkiem od strony głodnego ludzkiego ducha, podkreśliły potrzebę pracy oświatowej właśnie w dzisiejszym ciężkim okresie gospodarczym.

Z kraju

O WYWIESZANIE CHORĄGWI W DNIU 3 MAJA

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie w sprawie wywieszenia chorągwi państwowych w dniu 3 Maja, i niewywieszenie podczas obchodu uroczystego święta narodowego chorągwi państwowej na budynku użyteczności publicznej mimo zarządzenia władz wyczerpuje istotę czynu, przewidzianego w art. 18 prawa o wykroczeniach. Niewykonanie zarządzenia i niewywieszanie chorągwi stanowi wyraźną demonstrację niechęci do państwa polskiego.

W STOLICY CORAZ WIĘCEJ CHODZĄ PIESZO

Według danych wydziału przemysłowego zarządu miejskiego liczba czynnych dorożek samochodowych w Warszawie znacznie się zmniejszyła W lutym zeszłego roku było ich ogółem 1852, zaś na 1 lutego rb. naliczono ich tylko 1732, a więc 130 mniej.

ŻYDZI A WNIOSEK O ZNIESIENIE UBOJU RYTUALNEGO

W kołach żydowskich wywołała wiadomość o zamierzonem wniesieniu do Sejmu projektu ustawy o zniesieniu uboju rytualnego ogromne poruszenie. Jak donosi prasa żydowska, odbyło się wspólne posiedzenie prezydjum związku rabinów z posłami i senatorami żydowskimi, na którem zastanawiano się nad tą kwestją. Istnieje podobno zamiar zarządzenia jednodniowego postu któryby obowiązywał Żydów nietylko w Polsce, ale i na całym świecie. Są też przewidziane zgromadzenia protestacyjne w całym kraju.

WYPADEK KOLEJOWY NA LINJI WARSZAWA—KRAKÓW

Wczoraj rano na stacji Dobieszyn linji kolejowej Warszawa—Kraków zdarzył się wypadek kolejowy, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach Wykoleił się jeden wagon, wskutek czego dwa inne również doznały uszkodzeń dość poważnych. Pociąg przybył do stolicy ze znacznem opóźnieniem.

NAJAZD ŻYDÓW NA ŚLĄSK

Żydostwo w ostatnich latach upatrzyło sobie specjalnie Śląsk jako teren ekspansji dla siebie i jedzie się tam wcale nie gorzej niż do Palestyny. Jako jaskrawy dowód może tu posłużyć miasteczko Mikołów. Gdy w r. 1922 Żydów było tam zaledwie 45, to już w r. 1928 było ich 74. Zaś w r. 1931 notowano 130 Żydów. Obecnie na 1300 mieszkańców jest ich aż 206. Wszyscy oni zajmują się oczywiście handlem, który już, niestety, po większej części opanowali.

ŚNIEGI NA WILEŃSZCZYŹNIE

W ostatnich dwóch dniach spadły na Wileńszczyźnie obfite śniegi, powodując znaczne utrudnienia w komunikacji. Miejscami na kolejach musiano puścić w ruch pługi do usunięcia zasp śniegowych.

PRZED III ZJAZDEM PRAWNIKÓW POLSKICH

Komitet organizacyjny III zjazdu prawników polskich w porozumieniu z podkomitetami w Gdyni, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie, oraz po zasięgnięciu opinji prezydjum Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Komisji Kodyfikacyjnej i towarzystw prawniczych, ustalił zagadnienia, jakie rozważane będą na zjeździe. Postanowiono, że poszczególne sekcje zjazdu zajmą się następującemi zagadnieniami: Sejm i senat w konstytucji polskiej r. 1935, zagadnienie podziału władz w prawie państwowem nowoczesnem, wytyczne dla prawa administracyjnego w konstytucji polskiej r. 1935, potrzeba uporządkowania i kodyfikacji prawa administracyjnego, ustawowy a sędziowski wymiar kary, postulaty reformy procesu karnego, odpowiedzialność dziedzica za długi spadkowe, powszechność instytucji ksiąg wieczystych i ich uporządkowanie, oraz zagadnienie karteli.

Termin nadsyłania referatów indywidualnych wyznaczony został do 18 kwietnia r. b. III zjazd prawników polskich odbędzie się w listopadzie r. b. w Katowicach, a zakończony zostanie w Krakowie. Ostatni zjazd odbył się w Warszawie w roku 1929.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŁAZARZ

Zebranie w piątek, 7 b. m. w lokalu p. Dolatkowskiego — Rynek Łazarski 1. Początek o godz. 20-ej.

Udział wszystkich członków pożądany.

FELJETON KULTURALNY

Co i jak tłumaczą u nas z angielskiego?

Napisał prof. dr. Władysław Tarnawski

Transport szesnastu przekładów — Nurkiem w sensację — Ameryka górą — Dwie kategorje pisarzy — Podział anglosaski — Na Dzikim Zachodzie — Aryjczycy i... niearyjczycy — Kilka kwiatków z ugoru tłumaczeń — Czasem nic się nie rozumie — A na dobitek, korekta...

PRZED kilku dniami skończyłem czytanie 16 powieści, tłumaczonych z angielskiego, celem napisania o nich zwięzłych recenzyj do „Nowej Książki", czasopisma bibljograficznego, wydawanego przez księgarnię Trzaska, Ewert i Michalski w Warszawie. Musiałem na tydzień z okładem dać nurka w sensację, w niewybredny przeważnie humor, w fałszywy sentymentalizm i w lichą polszczyznę.

Poczynione zapiski mam przed sobą, książki leżą na półkach. Nie są to wszystkie wydawnictwa tego rodzaju z ostatnich czasów, nie wątpię jednak, że kolekcja jest dość liczna, aby można było z jej przeglądu wysnuć pewne wnioski na temat czytelników, wydawców i tłumaczy. Spróbujmy tedy przedewszystkiem ustalić pochodzenie i rodzaj tych 16 powieści z datami 1934-36.

*

Zastanowi nas fakt, że przypada na nie tylko 5 angielskich (zresztą wyższych przeważnie jakością) i 11 amerykańskich. Starsza tradycja literatury angielskiej rodzi większą subtelność nawet u pisarzy, traktujących swą twórczość wyłącznie lub przeważnie zarobkowo. Amerykanie, stojący na tym samym szczeblu, częściej zwracają się do dziecka, tkwiącego w każdym dorosłym człowieku, i mniej wymagają wysiłku umysłowego.

W świecie anglosaskim przyjął się podział autorów na highbrows, piszących dla potomności i szukających nowych dróg, oraz na lowbrows, goniących za poczytnością i zbytem. Stosuje go się i do książek. Otóż w tym wypadku 9 należy do kategorji niższej. Jedynym naprawdę sławnym autorem — którego jednak krytyka angielska niezawsze liczy do highbrows — jest J. B. Priestley. Poza tem z pośród pierwszorzędnych pisarzy obu narodów niema nikogo.

Co do rodzajów najwydatniej reprezentowana jest powieść przygód, których teren stanowią Dziki Zachód lub Kanada, bohaterami są cowboy'e, pionierzy, Indjanie. O prawdopodobieństwo nikt się nie troszczy, idzie o żywość akcji, o trzymanie czytelnika w napięciu, o silne efekty. Przypominają się owe historje o Indjanach, któremi karmiliśmy się przed 40 czy 35 laty. Tylko to, co wówczas przeznaczone było dla dzieci lub dla „dorastającej młodzieży", podaje się dziś z londonowskim sosem dorosłym. Rzecz doskonale znowu charakteryzuje lenistwo myśli, widoczne w powojennem społeczeństwie — dla uniknięcia nieporozumień dodajmy, że nietylko u nas. Tło historyczne ma jedna z tych siedmiu powieści, zresztą zapewne najlepsza, „Czerwona Stopka" R. W. Chambersa, przenosząca nas w czasy amerykańskiej wojny o niepodległość.

Pięć dalszych powieści można określić jako społeczno-obyczajowe, lecz konieczne są dalsze rozróżnienia. A więc Anglik W. B. Maxwell kreśli realistycznie dzieje dwóch ludzi, którzy po zawodach małżeńskich znaleźli, już jako starcy, pociechę w przyjaźni. Krytyka dopatrywała się tu tendencji, wymierzonej przeciw rodzinie, ale zdanie to nie jest trafne. Amerykanin Zane Grey, specjalista od Dalekiego Zachodu, reprezentowany w poprzedniej rubryce aż trzema utworami, robi wycieczkę w trudne problemy powojennych Stanów Zjednoczonych, przeciwstawiając w „Wołaniu kanjonu" (co tłumaczka poprawiła na gorsze, dając tytuł „Kanjon wielkich dębów") zdrową fizycznie i moralnie pracę na łonie przyrody czczości życia wielkich skupień ludzkich w rodzaju N. Yorku. Mamy tu i problem byłych wojskowych. Ten rozwiązuje Anglik Warwick Deeping w „Kapitanie Sorrellu i synu", każąc byłemu bohaterowi jąć się pracy fizycznej i nie ulac się żadnych upokorzeń, byle tylko jego ukochany chłopak otrzymał wyższe wykształcenie.

*

Te trzy powieści napisali Aryjczycy. Resztę rubryki wypełnia para amerykańskich literatów żydowskiego pochodzenia. Figuruje tu Fannie Hurst, emigrantka z Rosji, z długą i rozwlekłą powieścią naturalistyczną „Boczna ulica". Niepodobna odmówić trafnej obserwacji życia amerykańskich Niemców i Żydów, ale tendencja nie jest zdrowa. Bohaterkę, która poszła w „boczną ulicę", tj. na utrzymanie ukochanego mężczyzny, autorka przeciwstawia korzystnie kobietom, kroczącym „główną ulicą" małżeństwa. Henry K. Marks (przez k) jest freudystą i bierze za temat t. zw. kompleks Edypa Nie wykazuje niesamowitego talentu D. H. Lawrence'a, którego jest naśladowcą.

Z trzech powieści humorystyczno-satyrycznych autorem jednej jest Priestley („Bohater"), drugiej inny Anglik, W. Locke, u nas już nieźle znany, w ojczyźnie lekceważony, ale odznaczający się miłym humorem Zresztą w „Rodzie Baltazarów" widać także pewną subtelność charakterystyki i dużo pomysłowości. Amerykanin Curwood pisze na funty i operuje głównie komiką sytuacyjną, można powiedzieć filmową. Dodajmy, że jego powieść „Na kawalerce" zdobi reklama pewnego środka kosmetycznego, wpleciona w tekst zapewne... z przyjaźni dla fabrykanta.

Sentymentalno-snobistyczna powieść Eleonory Glyn potrzebna jest tylko do rachunku. Autorka ćwierć wieku temu wyrzekła się wyższych aspiracyj.

6 książek wydał Arct, 5 Rój, 2 Płomień, 1 księgarnia Popularna, 1 Przeworski, jedną Bardach we Lwowie. W ruchu wydawniczym Polacy (szczególnie stuprocentowi i niewątpliwi) są już mniejszością narodową.

*

Zdaje się, że nie są nią jeszcze pośród tłumaczów, choć zapewne idzie ku temu. Najgorsze przekłady pochodzą naturalnie od Żydów, ale, jakgdyby Polacy zarazili się od Żydów, niedbalstwo językowe wszędzie prawie przechodzi wszelkie granice. Oto bukiecik kąkolu (bynajmniej nie kompletny, bo nie mam tu wołowej skóry):

...reperować, batożyk, pokój śniadanny, krezusowa Amerykanka, za bardzo dmie z siebie, zaczęli wydrwiwać pewnego poszczególnego gracza, cała ich paczka pikuje tem chłopca (R. Centnerszwerowa).

...krawiec zdjął miarę; wizyty do kantyny; palce świerzbiły; mogli zostać zarżnięci na śmierć; to jest tak pozbawione godności, gdy ludzie się kłócą; nieposzlakowanych 18 calów w pasie (B. Kopelówna).

...nieudany dla oka; kusajda; rebeljantka (= bunt); spust (= cyngiel); miałem dryg do tych rzeczy; nakryjesz się płótnem na głowę; wyleli; nogować (?); zajęty do czegoś (J. Sujkowska).

...nie miałem żadnych pieniędzy; pieprz łaskotał mu w nosie; trzech jego srokaczów (mianownik); raz tam znalazłszy się, ślad po tobie zaginie; pościg człowieka rannego (zam. za człowiekiem rannym) (Dr. J. P. Zajączkowski).

...oni nie strzelają z tak drogocennej rzeczy (mowa o srebrnej kuli) (Jotar).

...premjer ministrów; dwie godziny minęło; księciach; wrócę z powrotem (F. Zielińska).

Nie porównywałem przekładów z oryginałami, ale niekiedy brak zrozumienia tekstu rzuca się sam w oczy.

...w stosunku do much był zdecydowanym pragmatykiem (zam. „uprawiał politykę czynną" lub czegoś podobnego) (R. Centnerszwerowa).

...był intelektualnym Izmaelitą (zam. wyrzutkiem); w tym dekadenckim kraju (zam. upadającym); cygarnica (zam. etui na cygara); imbirówka (zam. lemonjada imbierowa); lunatyk (zam. wariat) (B. Kopelówna).

...niech się nim przyjaciele zajmą (zam. rodzina) (J. Marlicz).

Podręcznik „Kto z kim" (zam. „Kto jest kim" — Who's Who"); dziesięć papierków (zam. szylingów — papierowych banknotów szylingowych niema); jedna gorzka (zam. szklanka piwa gorzkiego); czarna owca (dosłowne, zam. parszywa) (Dr. Zajączkowski).

P. Sujkowska niepotrzebnie zmienia wszystkie tytuły utworów Grey'a; p. Zajączkowski nie umie sobie dać rady z tytułem Wonder Hero („Arcybohater").

Razi nieraz nieznajomość historji i literatury. W „Czerwonej Stopce" słyszymy o poemacie satyrycznym przeciw Jerzemu III „Luzjada". Bardziej to eleganckie od prawdziwego angielskiego tytułu The Lousiad (od louse = wesz).

Osobno trzeba wspomnieć o notach. Bodaj, że najlepiej robią tłumacze, którzy ich nie dodają. Ze zbytniej gorliwości pod tym względem wynika zwykle, że czytelnik otrzymuje wyjaśnienia zbyteczne, a trudniejszych wyrażeń i aluzyj tłumacz mu nie wyjaśni, bo ich sam nie rozumie. Jeszcze gorzej, gdy myli się, jak p. Sujkowska co do nazwiska Hiawathy (mowa o bohaterze poematu Longfellow'a z mitów indjańskich). P. Kopelówna uważa znów you, odpowiadające wszelkim polskim formom drugiej osoby, za pośrednie między „ty" a „pan". Transkrypcji angielskich nazwisk na nasze dźwięki lepiej byłoby zaniechać, bo potem twentieth ma brzmieć „tuentis", a three — „srij".

*

Nie mogłem przemilczeć przewinień tłumaczy, ale zdaję sobie sprawę, że jaka płaca, taka praca. Za przekłady płaci się u nas dziś przeważnie gorzej, niż za tłuczenie kamieni, to też biorą się do nich ludzie bez odpowiednich kwalifikacyj, a to, co w pośpiechu nabazgrali, czytają później chyba czasem przy korekcie. I nie wiem, czy jest tu jakie lekarstwo. Może należałoby stworzyć władzę nadzorczą — ale cyt, boję się Akademji Literatury...

Na zakończenie parę słów o korekcie. Najgorzej przedstawia się wydawnictwo Bardacha (Saraceuci zam. Saracenów, Rachmanow zam. Rachmaninow, pauzy zam. łączników). Wydawnictwa Arcta są dość staranne, wyjątek stanowi właśnie najbardziej wartościowa „Czerwona Stopka", gdzie błędy druku zrobiły parę miejsc wprost niezrozumiałemi. Dla kawału przytaczam zdanie z „Osadników" Curwooda: Nie jestem fasadą sadła (zam. fasą).

W. Tarnawski

Lwów

Przy rozpoczynającem się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi.
Tg 275

plotki stołeczne

6 lutego.

Jakież to dziwne uczucie, kiedy człowiek, który poprzedniego dnia poił się urokiem prawdziwej zimy, pogrążonej w puszystym śniegu, budzi się w pociągu na równinie mazowieckiej i widzi gołą, szarą ziemię, nieprzyprószoną niczem. Gdzież tu zima —, a tam w górach zamieć śnieżna, rozkosz dla sportemanów i narciarzy.

Ocenia się wszelkie dobra, gdy się już ich nie posiada... Tak i my niedoceniamy uroku naszego górskiego zakątka i nie wysysamy zeń wszystkiego, co nam przyroda daje.

Dzień w Zakopanem! Dosłownie tylko jeden dzień, a co za czar, co za urok, co za wspomnienie czegoś niezwykle radosnego i krzepiącego! Dzień oderwania się od życia i zetknięcia twarzą w twarz z przyrodą...

Mieszczuch, zniewolony do codziennego wchłaniania miazmatów miasta, nietylko atmosferycznych, lecz i moralnych, jakżeż błogosławi każdą chwilę oderwania się i oczyszczenia...

*

A tu w mieście strajk drukarzy. Dawno go już nie było. Stawki pracownicze nie były respektowane. Wyzyskano kryzys, korzystano z drukarenek żydowskich, byleby tylko poderwać zarobki pracownicze. I wszystkie organizacje drukarskie podjęły akcję protestacyjną. Rokowania z strajkującymi trwają, wszystko się robi, byleby doprowadzić do porozumienia i po obu stronach istnieje dobra wola, t. zn. między zecerami a Związkiem Wydawców.

Lecz sprawa ta posiada i drugą stronę medalu. Oto po poniedziałkowym strajku robotników miejskich, strajku udanym, w czwartek już nieporozumienia z drukarzami. Pisma wychodzą z dużemi trudnościami.

A z zagłębia węglowego dochodzą niepokojące doniesienia o zamiarze unieruchomienia małych kopalń, wskutek czego utraciłoby pracę około 30.000 górników. Inni zaś górnicy są gotowi do oporu i obrony swoich towarzyszy.

Jakoś coraz częściej o strajkach...

*

Incydent w sejmowej komisji budżetowej jest jakoś dziwnie tajemniczy. W sejmie p. Sławka, mającym wprowadzić w nasze życie publiczne i parlamentarne, nowe zwyczaje, zaczyna się dyskusja między ministrem i marszałkiem Sejmu — dyskusja, wynikająca z raportu złożonego przez urzędnika ministerjalnego swemu szefowi o zasłyszanej kuluarowej rozmowie dwu posłów — dyskusja, w której minister domaga się od marszałka, aby zniewolił posła do wypowiedzenia się, kogo miał na myśli, operując ogólnikami, a z drugiej strony marszałek upomina ministra, że stosuje niesamowite metody parlamentarne i t. d.

Wszędzie ciągle jakieś niedomówienia, półsłówka, szepty, odwoływanie się na coś, o czem wszyscy rzekomo mają wiedzieć, a czego nikt głośno nie mówi... To słychać w raportach, w oświadczeniach poselskich, w listach otwartych instytucyj społecznych do posłów, w pismach dygnitarzy państwowych.

Coś tu doprawdy jest nowego w obyczajowości parlamentarnej i politycznej. Coś tu jest wybitnie niesamowitego i szary obywatel pyta się sam siebie: o co tu chodzi, o kogo toczy się jakaś gierka czy nawet gra cała, dlaczego dygnitarze tak gwałtownie się angażują...

*

Tu lasy, tam Kasprowy Wierch... Społeczeństwo niezorjentowane w tych zagadnieniach czuje, że się coś dzieje. Ale kto, ale o co, ale dlaczego właśnie dzisiaj?... I tu jest kwestja.

Szary obywatel słucha, notuje sobie w pamięci i czeka, aż się rzeczy wyjaśnią, tak żeby on sam mógł zabrać głos...

WARSZAWIANIN.

ze STRONNICTWA NARODOWEGO w POZNANIU

ZEBRANIE STR. NAR. W GŁÓWNEJ

W ub. czwartek, odbyło się w lokalu p. Książka plenarne zebranie Stronnictwa Narodowego, które zagaił prezes p. Goleńczak. Referat wygłosił p. Holasz. W dyskusji zabierali głos pp. Kirszke i inni. Uchwalono na terenie Główny nie kupować piśmideł żydowskich. Po załatwieniu kilku wewnętrznych spraw, zebranie w podniosłym nastroju zakończono. (F. H.)

W STRONNICTWIE NA RATAJACH

W środę wieczorem w lokalu p. Przybeckiego odbyło się miesięczne plenarne zebranie Koła Stronnictwa Narodowego na Ratajach. Jakkolwiek żywot tego Koła liczy dopiero około 8 miesięcy, rozwój młodej placówki narodowej jest w pełnym toku. Liczba członków rośnie z miesiąca na miesiąc. Wczorajsze zebranie odbyło się w obecności przeszło 40 członków; obejmowało ono poza zwykłym porządkiem obrad referat n. t. „Drogi polskiej polityki zagranicznej", który wygłosił red. Roman Fengler. Koło przystępuje obecnie do ufundowania własnego propoca i na ten cel gromadzi fundusze.

Zakłady Ogrodnicze **C. ULRICH** założ. 1805 r. w Warszawie S. A.
zawiadamiają, że wyszedł z druku
CENNIK NASION na rok 1936
i rozsyłany jest na żądanie.
NASIONA warzywne, pastewne, leśne, kwiatowe, rolne, lekarskie, świeżego zbioru, wyborowej jakości.
Hodowla i handel.
sg 6081
CENTRALA — CEGLANA 11.
Filje: Sienkiewicza 11 i 2 ga Hala Mirowska.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Luty
8
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Jana z Mathy w.
Niedziela: Apolonji p. i m
Kalendarz słowiański
Sobota: Gniewomira
Niedziela: Gorysławy
Słońca: wschód 7,25
zachód 16,50
Długość dnia 9 g. 25 min.
Księżyca: wschód 18,21
zachód 7,23
Faza: 1 dzień po pełni.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Dziś plus 1.13 mtr.

Przepowiednia pogody na sobotę: Lekki mróz, nawet w ciągu dnia, pochmurno z przejaśnieniami.

NOCNA SŁUŻBA APTEK.

Śródmieście: Apt. im Marcinkowskiego. ul Nowa. — Apt. 27 Grudnia 18. — Apt. Czerwona St Rynek 37. — Apt. Zielona ul. Wrocławska 31 — Apt. przy Grobli. W. Garbary 41. — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą ul. Kraszewskiego 12 **Łazarz:** Apt. św Łazarza ul. Strusia 9. — **Wilda:** Apt. pod Koroną. Górna Wilda 61 **Dębiec:** Apt. ul. Dębiecka 6. — **Starołęka:** Apt. miejscowa. — **Główna:** Apt. przy Krzyżu ul. Główna 19. — **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

OSOBISTE

— * **Jubileusz kapłański.** Ks. administrator Józef Palmowski w Piłce obchodzi srebrny jubileusz kapłaństwa. Jubilat został wyświęcony w diecezji warmińskiej, poczem przez pewien czas był mansjonarzem i wikarjuszem w kościele farnym w Poznaniu. Od r. 1925 jest duszpasterzem w Piłce, w dekanacie czarnkowskim.

WALNE ZEBRANIA

— * **Tow. Naukowej Organizacji.** W sobotę, 8 bm. o godz. 17 w lokalu Tow. Przyj. Nauk przy ul. Sew. Mielżyńskiego nr. 26-27 prof., Stefan Żardecki wygłosi odczyt p. t. „Działalność kredytowa banków", poczem walne zebranie. Drugi termin, bez względu na ilość obecnych, o godz. 18,20.

WYKŁADY

— * **Wykłady z kultury klasycznej.** — Dziś, w piątek, wykład prof. dr. J. Sajdaka p. t. „Co to jest bizantynistyka?"

Wykład sobotni prof. dr. J. Dziecha pt. „Żywotność światopoglądu starożytnego" z powodu choroby prelegenta się nie odbędzie.

Wykłady odbywają sie w sali 17 Coll. Minus U. P. o godz. 20.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Zarząd miejski** komunikuje, że w porozumieniu z zainteresowanymi przedsiębiorcami ustalono na terenie miasta Poznania następujące ceny: n a f t a: za 1 litr 40—41 gr, w ę g i e l: 50 kg — 1 ctr. węgla górnośląskiego, kostka lub orzech, loco w dom 2,20, a przy odbiorze ponad 250 kg = 5 ctr. — 2,10 zł.

NAJPIĘKNIEJSZY FILM DLA WSZYSTKICH:

„Człowiek, który ukradł serce"

wyświetlany będzie po raz pierwszy w Poznaniu **w sobotę, 8 i w niedzielę 9 lutego o godz. 3 po południu w kinoteatrze „Słońce" po cenach najniższych!**

„Człowiek, który ukradł serce", — to wzruszająca, pełna humoru i sentymentu opowieść o przygodach dwóch chłopców w Ameryce. Ich przygody są nadzwyczajne. Porywająca akcja tego prześlicznego filmu jest tak niezwykle interesująca, że zachwycony widz ani na chwilę nie może oderwać oczu od ekranu.

Nie możemy niestety opowiedzieć treści tego przepięknego filmu — chcemy tylko zaznaczyć z góry, że nie będzie nikogo, starego ani młodego, kogo nie zachwyciłby ten prześliczny film.

W rolach głównych: **James Dunn, Boots Mallory** i znakomity komik **El Brendel oraz dwóch małych artystów: Tomek i Janek.**

„Człowiek, który ukradł serce" — to prześliczny film, nadający się specjalnie dla dzieci i młodzieży!

Ze względu na olbrzymie powodzenie, jakiem cieszą się stale popołudniowe przedstawienia w „Słońcu" — uprasza się Szan. Publiczność celem uniknięcia późniejszego natłoku przy kasie — o wcześniejsze zakupywanie biletów, które po cenach najniższych: cały parter 40 groszy, cały balkon 60 groszy, są do nabycia wcześniej **od piątku w firmie S. Kałamajski** — Plac Wolności 6. (Godziny kasowe od 12 — 18,30).

Zupełny brak bezpieczeństwa w Dębcu

Mieszkańcy Dębca zwrócili się do miejskiego urzędu bezpieczeństwa i porządku publicznego w Poznaniu z prośbą o niezwłoczne przywrócenie posterunku Policji Państwowej w Dębcu, ponieważ istniejacy tam brak bezpieczeństwa zagraża poważnie zdrowiu, życiu i mieniu mieszkańców.

Napastowanie przechodniów w Dębcu przez różnych podejrzanych osobników odbywa się nietylko wieczorem i w nocy, ale również za białego dnia. Osobnicy ci żądają pieniędzy na papierosy, grożą odebraniem garderoby, np. futer i obrzucają przechodniów, niedającemi się powtórzyć wyzwiskami.

Charakterystyczne jest, że wśród ciemnych indywiduów, grasujących w Dębcu, wybija się motyw propagandy komunistycznej. Osobnicy ci głośno grożą zaczepianym przez nich spokojnym mieszkańcom Dębca, iż niebawem zapanuje komunizm i władze wezmą w ręce czerezwyczajki.

Wypadków takich było kilka.

Również mienie mieszkańców Dębca wystawione jest na niebezpieczeństwo, bo podejrzane elementy, korzystając ze słabo oświetlonych ulic, kradną bezczelnie wszystko, co im wpadnie w rękę.

Nie wątpimy, że władze, powołane do pilnowania bezpieczeństwa publicznego, wejrzą w niemożliwe stosunki, panujące dziś w Dębcu i ukrócą hulające tam ciemne elementy.

TEATR WIELKI

W niedzielę, dnia 9. bm. wieczorem o godz. 8-mej **premjera** opery Umberto Giordano

André Chénier

z gościnnym występem primadonny scen zagranicznych

Adeliny Korytko-Czapskiej.

Dyrekcja Teatru Wielkiego przygotowuje na niedzielę, premjerę popularnej zagranicą opery włoskiej **„André Chénier"** kompozytora Umberto Giordano. Próby do tej opery, którą reżyseruje **Karol Urbanowicz,** a nad stroną muzyczną czuwa kapelmistrz **Stefan Barański,** są w pełnym toku. Oprócz gościa w osobie **Adeliny Korytko-Czapskiej** w głównych i popisowych rolach wystąpią: **Kazimierz Czarnecki** (Chénier) i **Zenon Dolnicki** (Gerard). Również i inne partje obsadzone są wytrawnemi siłami jak pp.: M. Janowska, H. Majchrzakówna, M. Jarrowa, K. Urbanowicz, R. Cirin, J. Gruszczyński i A. Warchalewski.

Nowe dekoracje projektu art.-mal. **Zygmunta Szpingiera,** tańce układu kierow. choreografji **Maksymiljana Statkiewicza.** ng 5382

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Poświęcenie sztandaru cechu mistrzów budowy instrumentów muzycznych.** Pierwszy i jedyny cech mistrzów budowy instrumentów muzycznych w Poznaniu, który zrzesza w sobie wszystkich najpoważniejszych fachowców całego kraju, urządza poświęcenie swego sztandaru. Poświęcenia dokona w dniu 16 lutego br. o godz. 11 w kaplicy św. Józefa ks. prof. St. Drygas.

Godność pierwszego chrzestnego przyjął mistrz tonów, Ignacy Paderewski, który nadesłał pismo do zarządu cechu, życząc cechowi pomyślnego rozwoju, a wszystkim jego członkom w ich pracy zawodowej powodzenia i zadowolenia z jej wyników.

— * **Nadużycia ze znaczkami na Fundusz Obrony Morskiej.** W oddziale I. Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Poznaniu, posiadającym biura przy Al. Marcinkowskiego, zatrudniony był w charakterze urzędnika Kazimierz Śliwkowski (ul. Szwajcarska 12), występujący w charakterze poety i literata. Śliwkowski sprzeniewierzył większą ilość znaczków Funduszu Obrony Morskiej i przy pomocy różnych manipulacyj przywłaszczył sobie pewne kwoty. Defraudacje przez niego popełnione oblicza się na przeszło 5 tysięcy złotych. Sprawę oddano władzom sądowym.

Zaznaczyć należy, że Śliwkowski przybył do Poznania z Gdyni, gdzie był urzędnikiem w Morskim Urzędzie Rybackim i został zwolniony bez wypowiedzenia.

— * **Propaganda większego zużycia czystego papieru.** Od pewnego czasnu w publ. miejscach, jak na dworcach kolejowych, w poczekalniach instytucyj itp. wywieszone są kolorowe afisze, nawołujące ludność do używania czystego papieru, bo w papierach już raz używanych, znajdują się źródła wszelkich chorób. — Podobną propagandę urządzono w składach papieru, rozpisując dla młodzieży szkolnej konkurs na pracę n. t.: „Dlaczego śniadania muszą być owijane w czysty papier". — Pierwsza nagroda przewiduje 2 tys. złotych.

Również i w rajdo bardzo często rozlegają się obecnie hasła używania czystego papieru. (wel.)

— * **Ostrzeżenie.** W dzielnicy św. Łazarz pewien niepowołany osobnik zbiera datki na rzecz Koła Przyjaciół Harcerzy, przy 12 P. D. H. Należy oddać daną osobę w razie zgłoszenia się u kogokolwiek w ręce policji.

— * **Racjonalna redukcja taksówek.** — Jak się dowiadujemy, ma nastąpić w Poznaniu redukcja dorożek samochodowych o 70 do 90 pojazdów. Władza kompetentna, po zebraniu dokładnych informacyj i po pertraktacjach ze związkiem właścicieli taksówek, przyszła do przekonania, że część właścicieli taksówek znajduje się już nie w biedzie, lecz wprost w kompletnej nędzy.

Aby temu zapobiec, zamierza się w dłuższym — może rocznym — okresie czasu wyeliminować jakąś część dorożek samochodowych, tak, żeby liczebny stan taksówek, który obecnie wynosi 256 (przy 336 numerach) został zredukowany na 160 do 180, co odpowiadałoby potrzebom komunikacyjnym naszego miasta.

W pierwszym rzędzie zamierza się wyeliminować z koncesji takie dorożki, których właściciele mają dostateczny zarobek z innych źródeł, jak z przedsiębiorstw, kamienic itp., lub posiadają więcej, niż jeden pojazd mechaniczny. Zastraszające pogłoski, które krążą po mieście, że przy wyeliminowaniu dorożek uwzględnione mają być głównie starsze wozy, są fałszywe. Te starsze wozy bowiem są po części w rękach właścicieli biedniejszych, których to właśnie byt zamierza się poprawić przez wspomnianą eliminację. (pt.)

RÓŻNE

— * **Polskie Tow. Tur.-Krajoznawcze.** W niedzielę, 9 bm. wycieczka do Muzeum Wielkopolskiego, celem obejrzenia jego cennych zbiorów, których pochodzenie i znaczenie objaśni dyrekcja muzeum. — Zbiórka w przedsionku muzeum o godz. 11. Prowadzi insp. Kisielewicz.

Agenturę „Kurjera Poznańskiego", prowadzoną dotąd przez p. Wojtalewicza

w Margoninie

powierzyliśmy z dniem 1 lutego p **Edmundowi Wegnerowi,** zam w Margoninie przy ul. Jeziornej 1. P. Wegner upoważniony jest do kasowania abonamentu.

Z TARGU

—* Dnia 7. bm. na pl. Sapieżyńskim płacono (w złotych za pół kg wzgl. za sztukę):

N a b i a ł: masło wiejskie 1.30—1.40. masło mlecz. 1.40—1.50. twaróg 0.25—0.30. śmietana (litr) 1.00—1.40. mleko (litr) 0.20—0.24 jaja z wapna (mendel) 1.00—1.10. jaja świeże (mdl.) 1.15—1.20.

M i e s o: wieprzowina 0.60—0.70. wołowina 0.50—0.90. cielęcina 0.60—0.90. skopowina 0.70 — 0.80 kozina 0.50—0.70. słonina 0.75—0.80. smalec 1.20.

R y b y: szczupak 1.4—1.50. okoń 0.80—0.90 lin 1.10—1.20 karp 1.00 leszcz 0.70—1.00 białe ryby 0.40—0.60. sandacz 1.80—2.20 zielone śledzie 0.25—0.40. ryby śnięte 20—30 gr mniej.

D r ó b i d z i c z y z n a: kura 1.60—2.50 kaczka 2.00—3.50 gęś 3.00—5.00 gołębie (para) 1.00—1.40. indyk 5.00—8.00. perlice 2.30—2.40. bażant 2.50—3.00. królik 1.00—1.20 zł.

J a r z y n y (w groszach): ziemniaki 4. cebula 15. szpinak 25—30. buraki 10 brukselka 30—35. marchew 8—10. pietruszka (pęczek) 10 seler (sztuka) 5—20. kalarepa 10—20 kalafior (sztuka) 20—60. kapusta (gł.): biała 10—20. włoska 15—20 modra 20—40. jarmuż 25—30. rabarber 50. zielona sałata 10—15.

O w o c e: żórawiny 50. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Podrzucenie noworodka.** W bramie domu na Wielkich Garbarach 16 podrzucono noworodka. Włożone do kartonu niemowlę miało zapchane usta watą. Żyjące dziecko, którego życiu nie grozi niebezpieczeństwo, odstawiono na oddział dziecięcy szpitala miejskiego. Dochodzenia w tej sprawie wszczął komisarjat I. (kl.)

— * **Zaczadzenie gazem.** Zaczadzeniu gazem świetlnym uległa w mieszkaniu przy ul. Szamarzewskiego 11 p. Franciszka Urbaniak. Przywołane pogotowie ratunkowe (66-66) udzieliło zaczadzonej pierwszej pomocy lekarskiej i pozostawiło ją na kuracji domowej, gdyż stan jej nie był groźny. (kl.)

Kronika towarzyska

W ostatniej chwili przypominamy że resztę zaproszeń na tradycyjną zabawę karnawałową K. P. H. Piątki odebrać można w KaDeHa. ul. Podgórna 10 Zatem wszyscy do Domu Rzemieślniczego gdzie zabawimy się doskonale. 2 orkiestry — dużo emocji.

zg 12 742/3

Towarzystwo Muzyczne „Dźwięk" Poznań — Jeżyce urządza w niedzielę dnia 9. bm o godz. 19-tej w salach Domu Królowej Jadwigi przy Al. Marcinkowskiego I. zabawę jubileuszową z wielce urozmaiconym programem. Bilet wstępu 1 zł.

zg 12 811/12

Towarzystwo Muzyczne „Dźwięk" Poznań — Jeżyce, obchodzi w niedzielę, dnia 9. bm. 5-cio letnią rocznicę istnienia. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 10 Mszą św. w kościele pod wezwaniem Serca Jezusowego na Jażycach, poczem o godzinie 11 odbędzie się w sali Domu Królowej Jadwigi przy Alejach Marcinkowskiego nr. 1, akademja. Na program akademji złożą się między innemi występy dwóch własnych orkiestr, smyczkowej i piórkowej oraz popis solowy p. J. Duszyńskiego przy akomp. prof. p. M. Sauera. Wieczorem o godz. 7 również w tejże sali odbędzie się wielka zabawa jubileuszowa z urozmaiconym programem.

zg 104/5

Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu urządza Wieczór Karnawałowy w sobotę, dnia 8 lutego 1936 r. w salonach Pałacu Działyńskich w Poznaniu, Stary Rynek nr. 78. Początek o godz. 21 Miłe niespodzianki. Strój wieczorowy Doborowa orkiestra. Wstęp 2,— zł. P. P. Studenci 1,50 zł.

zg 102

Collegium Marjanum przy ul. Różanej 17. Staraniem koła L. O. P. P. odbędzie się 8. bm. o godz. 17 wieczornica.

zg 103

Tydzień pomocy dla Bezrobotnych

Sytuacja dotkniętych klęską bezrobocia zaczyna być tak okropną, że konieczną jest jak najrychlejsza i jak najenergiczniejsza akcja całego społeczeństwa. Wobec takiego stanu rzeczy Komitet uchwalił zorganizowanie zbiórki gotówki i odzieży w Tygodniu Pomocy dla Bezrobotnych, w dniach od 16 do 22 lutego.

Ponieważ zaś sprawa tej zbiórki jest sprawą niesłychanie ważną, wymagać będzie dobycia całych sił całego społeczeństwa, jeśli ma przynieść takie rezultaty, jakich ona wymaga, wszystkie organizacje proszone są o wstrzymanie się od jakichkolwiek zbiórek w tym okresie czasu i pośpieszenie Komitetowi Pomocy dla Bezrobotnych z pomocą.

Bliższe szczegóły w tej sprawie podamy w najbliższej przyszłości.

Tak wygląda kwiat palmy

Powyżej reprodukujemy fotografję jednej z kiści kwiatów palmy „Livistona Australis", która — jak ostatnio donosiliśmy — zakwitła pięknie i obficie w naszej poznańskiej palmiarni.

KRONIKA SĄDOWA

— * **Czeki bez pokrycia.** Sąd grodzki w Poznaniu skazał Zbigniewa Bornę z Poznania na jeden tydzień aresztu i 500 zł grzywny za wystawienie Jerzemu Okólskiemu czeków, które nie miały pokrycia. (m.)

— * **Wywabiał znaczki stemplowe.** — Stanisław Tamborski z Katowic został skazany przez sąd grodzki w Poznaniu na 6 miesięcy więzienia za to, że w r. 1933 wywabiał sposobem chemicznym zużyte już znaczki stemplowe sądowe i inwalidzkie i sprzedawał je, narażając tem samem skarb państwa na straty. (m.)

— * **Awanturniczy „strzelcy" przed sądem.** We wrześniu ub. roku w Pobiedziskach przyszło do restauracji p. Stanisława Ciesielskiego trzech podchmielonych osobników i zażądało wódki. Ponieważ gospodarz znał dwóch z nich, tj. Władysława Malczewskiego i Władysława Rittera, jako notorycznych awanturników, którzy urządzają brewerje, jeśli są w stanie nietrzeźwym, odmówił wydania alkoholu. Przybyli zaczęli wówczas bić pięściami w bufet, wywracając szklanki. — Obecny w restauracji posterunkowy P. P. Giezek wraz z gospodarzem usunęli awanturników z lokalu. Po pewnym czasie powrócili oni jednak znowu, widocznie celem pomszczenia doznanego „dyshonoru". Rzucili się na posterunkowego Giezka i usiłowali go obezwładnić i rozbroić. Z pomocą pp. Ciesielskiego i Promieńskiego posterunkowy uwolnił się od napastników i odprowadził ich do posterunku. W drodze na rynku awanturowali się oni dalej.

Epilog całego zajścia rozegrał się w sali sądu okręgowego w Poznaniu. Oskarżeni Ritter i Malczewski twierdzili, że nie mieli zamiaru znieważać policjanta, a tylko „policja się tak na nich zawzięła, bo są „strzelcami". Trzeci oskarżony Wacław Koza twierdził, że nic sobie nie przypomina, ponieważ był wówczas mocno podchmielony. Po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świadków pp. Giezka, Promieńskiego i Ciesielskiego, sędzia okręgowy Budzyński wymierzył wszystkim po 6 miesięcy więzienia, którą to karę na mocy amnestji umorzył. (m.)

KRONIKA KARNAWAŁOWA

Bal Koła Rolników

Przez noc z czwartku na piątek zaludnili sale Bazaru goście Koła Rolników uniwersytetu poznańskiego. Bal ten należał do najwięcej udałych w obecnym karnawale.

Poza członkami Koła, liczną młodzieżą akademicką innych wydziałów, kilku profesorami zjawiło się na balu wiele osób ze starszego społeczeństwa.

Na tle pięknej dekoracji, której głównym tematem były kłosy w snopkach, wcześnie zapanował prawdziwy zabawowy nastrój, do którego zresztą przyczynili się wodzirejowie, inicjując coraz to nowe tańce figurowe. Nazwiska ich znane: pp. Gniazdowski i Rudowski. Rozpoczęto naturalnie od walczyka figurowego, który wnet pomieszał pary, później wyprowadzony został polonez, którego różnobarwny a niekończący się korowód zakończył się odśpiewaniem „Gaudeamus". Jeszcze jeden walczyk figurowy, potem kotyljon, no i wreszcie wyprowadzono mazura, tańczonego przez kilkanaście par z temperamentem i werwą. Ponadto był również tańczony trojaczek, kujawiak i tańce nowoczesne.

Nad całością zabawy, trwającej do białego ranka, czuwał niespożycie prezes Koła, p. Tadeusz Trzciński, oraz przewodniczący komitetu organizacyjnego, p. Michał Rudowski. (a.)

Niektóre oryginalne toalety

Pani konsulowa D. wystąpiła w sukni z białego crêpe matu, obcisłej z długim trenem i rozciętej z przodu u dołu. Dekolt, odsłaniający plecy, wstrzymywany był na białych perłowych pasach, a mały dekolt z przodu zakończony był wielką kokardą. Poza tańcem p. D. zarzucała na ramiona małe bolerko z półdługiemi rękawami.

Pani S. miała prostą tunikę, na ramionach i w pasie suto marszczoną; jedyną ozdobą był szeroki złoty pas, zdobny greckim ornamentem. Typ, urodę i strój hinduski zaprezentowała pani P. w czarnej toalecie, połączonej z żółtym kolorem. — Z wierzchu węzła czarnych włosów spływał zawój z żółtego tiulu, nakrapianego czarnemi kropkami.

Angielka p. T., miała taftową suknię w szkocką kratę.

Jedyna w swoim rodzaju toaletę posiadała p. B. Suknię z białego jedwabiu przykrywał ciężki kazak, utkany z pereł. Oryginalna była toaleta p. M. z białej tafty, nakrapianej czerwonemi plamami, z sutemi i niezwykle układającemi się rękawami; suknia była naszyta czerwonemi pasami wokoło szyi, w pasie i u doły spódnicy.

Jedna z pań miała toaletę z matowego czarnego jedwabiu, z dekoltem lekko marszczonym i udekorowanym przez skrzydlate rękawy, uszyte ciekawie z zielonej crêpe gegorgette z błyszczącemi kropkami.

Na Balu Rolników pociągały również oko dwie suknie pasterek à la Watteau: jedna niebieska z wielką ilością falbanek, koronek i różyczek, a druga różowa, skrojona bardzo pomysłowo.

Z WIELKOPOLSKI

—* **Bydgoszcz.** Na ławie oskarżonych zasiedli 25-letni Stefan Majkowski i 28-letni Bolesław Koza. Oskarżeni byli o wyłudzanie pieniędzy od swoich rzekomych narzeczonych, za co sąd Majkowskiego skazał na 2 lata, a Kozę na rok więzienia. — Interesująca jest przeszłość pierwszego ze skazanych. Mimo młodego wieku przewędrował on spory kawał świata. Bywał we Francji, nie wyłączając Paryża, bywał i w Szwajcarji, gdzie uchodził za akademika, studjującego na uniwersytetach polskich i naciągał łatwowiernych, a raczej łatwowierne. Przez jakiś czas, dzięki fałszowanym dokumentom naukowym, zajmował poważne stanowisko w urzędach skarb. wojew. kieleckiego. Ostatnio grasował w Bydgoszczy, gdzie przy pomocy Kozy zawarł znajomości z kilkoma młodemi pannami i wyłudził od nich poważniejsze sumy pieniężne. Tutaj jednak powinęła mu się noga i znalazł się za kratami więzienia bydgoskiego.

— Pomiędzy stacją Łęgnowo a Bydgoszczą-Wschód, jadący pociągiem osobowym żołnierz 16 p. uł. Włodzimierz Puhacz, nacisnąwszy przez nieuwagę klamkę drzwi wagonu, wypadł na zbocze plantu kolejowego. Szczęśliwie obeszło się tylko na ogólnych potłuczeniach.

—* **Borek.** Na ostatniem posiedzeniu rada miejska uchwaliła wniosek, iż z powodu zajść, jakie w ostatnim czasie się odbywały, jarmark kramny, przypadający na 12. bm., znieść, natomiast jarmark na bydło i konie ma się odbyć.

— Do Borku przybył radca wojew. z Poznania, budown. okr. z Rawicza i budown. pow. z Gostynia, w sprawie bożnicy tut. Rada miejska uchwaliła bóżnicę przejąć, lecz tylko pod warunkiem, że będzie można takową rozebrać i przy pomocy tego materjału pobudować na innem miejscu budynek, służący celom społecznym. Wynik tej sprawy jest oczekiwany z zainteresowaniem. (bp)

—* **Gniezno.** W związku z rocznicą przyłączenia morza do Macierzy harcerki-żeglarki urządzają w niedzielę o godz. 17 w hotelu Europejskim wieczornicę harcerską.

— W dniach 10—11 lutego odbędzie się w Gnieźnie targ wielki na konie, zaś 12 lutego na konie i bydło.

— W czwartek nad ranem wybuchł pożar na folwarku Kustodja pod Gnieznem. Pożar objął wielką stodołę, zapełnioną płodami. Co było powodem wielkiego pożaru, na razie nie wiadomo.

— Na walnem zebraniu chóru kościelnego św. Michała wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes — ks. Krawczak, sekretarz — p. Frydrychowska, skarbnik — p. Behnkówna.

— Za upozorowanie włamania, aby uzyskać premję ubezp. sąd okręg. zasądził Edmunda Faleńskiego z Poznania na 8 miesięcy, a Zofję Mrówkową z Zielenia na 6 miesięcy więzienia. — W czasie przeprowadzonej rewizji u Szalbierza w Szczytnikach Czerniejewskich, tenże stawił policji czynny opór, za co skazał go sąd na 6 miesięcy więzienia. (br)

—* **Inowrocław.** 9. bm. odbędzie się w salach hotelu Basta wenta.

— Liczne rzesze wiernych odprowadziły 5. bm. na wieczny spoczynek śp. Stanisławę Kaźmierczakową z Plonkowa, matkę wiceprezesa pow. W. T. K. R. por. rez. Tadeusza Kaźmierczaka. — 4. bm. odbył się pogrzeb właściciela maj. Rokitki, śp. Antoniego Gryf-Kaweckiego.

— Groźny pożar wybuchł w zabudowaniach maj. Dąbrówka Kujawska, której właśc. jest p. Adolf Sauer. Spaliła się stodoła, młockarnia parowa i 3 grabiarki konne. Straty wynoszą przeszło 38 tys. zł. W dochodzeniach stwierdzono, że pożar powstał od iskier, wydobywających się z lokomobili podczas młócenia zboża w stodole.

— Tutejsze gniazdo „Sokóla" zorganizowało piękny występ zimowy.

— Otwarcie uniwersytetu powszechnego, który mieści się w szkole wydziałowej męskiej, nastąpiło dnia 5. bm. Wykłady i zajęcia odbywać się będą co wtorki i czwartki.

— Stow. Mężów Kat. parafji farnej odbyło pod przewodn. ks. kan. Jaśkowskiego swe roczne walne zebranie. Nowy zarząd stow. ukonstytuował się w następującym składzie pp.: prezes — dyr. Hozakowski, wiceprezes — Ant. Kowalski, sekretarz — Ign. Lewandowski, skarbnik — Zielonacki, bibljotekarz — Klimkiewicz.

— Zarząd Akcji Katolickiej w Gniewkowie na rok bież. tworzą pp. dr. Drecki — prezes, M. Drzewiecki — wiceprezes, ks. prob. Mąkowski — asystent, Kaz. Ronowiczowa — sekretarka oraz prezesi poszczególnych stow. katol.

— Odbyło się walne zebranie Bractwa Kurkowego. Przeszkodę w rozwoju Bractwa stanowi dług w miejskiej K. K. O., wynoszący blisko 34 000 zł. Saldo kasowe na rok bież. wynosi 270 zł. Nowe władze Bractwa ukonstytuowały się następująco pp.: adw. Groblewski — prezes, L. Plotka — wiceprezes, K. Wróblewski — sekretarz, Wietrzychowski — komendant, R. Kozłowski — gospodarz, Fr. Marek, dyr. Skibiński, Chałupczak, Fr. Benedykciński, Drogowski i Kasprzak — ławnicy.

— Poznańska dyrekcja kolejowa zlikwidowała ostatnio szereg mniejszych stacyj kolejowych na Kujawach. M. in. likwidacji uległy stacje Kunowo, Kwieciszewo, Gębice i Różanna. W ich miejsce utworzono agendy stacyjne, t. j. zwykłe przystanki kolejowe.

— Tragiczny wypadek miał miejsce w mieszkaniu W. Szczepańskiego w Babiej Górze. Bawiące się bez nadzoru dzieci spowodowały pożar. Ciężkich poparzeń doznała trzyletnia córeczka Sz., która wśród strasznych męczarni zmarła.

—* **Kościan.** Rocznemu walnemu zebraniu cechu szewskiego przewodniczył starszy cechu p. Marcin Fabiańczyk. Po złożeniu sprawozdań z roczn. działalności zarządu, wybrano ustępuj. członków ponownie i to Romana Majchrzaka, Piotra Ratajczaka i Jana Wawrzyniaka. Budżet na rok 1936 ustalono w wysokości 100.— zł, a następnie omawiano bolączki, jakie przeżywa rzemiosło szewskie.

— Sokolice gniazda kościańskiego urządzają w dniu 9. bm. w Hotelu Warszawskim „karnawałowy wieczorek pomarańczowy" z nader urozmaiconym programem.

— Roczne walne zebranie Towarzystwa Przemysłowo-Rzemieślniczego odbyło się przy licznym udziale członków. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków, prezes wręczył pp. Ignacemu Brzozowskiemu i Józefowi Jórdze dyplomy za 25-letnią przynależność do towarzystwa, poczem przewodniczącym walnego zebrania wybrano dotychczasowego prezesa p. Józefa Wypycha. Po złożeniu obszernych sprawozdań z rocznej działalności udzielono zarządowi pokwitowania. W wyborach do zarządu ponownie wybrano pp. Czabajskiego i Gątowskiego, a na zastępców pp. Richtera, Bajona, Maciejaka, Magera i Wypycha. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Becker, Wośkowiak i Koniczny. Po uchwaleniu budżetu na rok 1936 w wysokości 250.— zł, mianowano dotychczasowego długoletniego prezesa p. Józefa Wypycha prezesem honorowym.

— Okręg kościański K. S. M. m. urządza w czasie od 20—22. 3. br. trzydniowy kurs dla kierownictw oddziałów. Wykłady wygłaszać będą prelegenci centrali z Poznania.

— Odbył się kurs sadownictwa, w którym brali udział ogrodnicy powiatowi, miejscy, drogomistrze, przedstawiciele gmin miejskich, wiejskich i sołtysi powiatu kościańskiego, śremskiego i gostyńskiego. Referaty wygłaszali przedstawiciele Wlkp. Izby Rolniczej. Najwięcej uwagi zwracano na pielęgnowanie i ochronę drzew.

— Roczne walne zebranie cechu stolarsko-kołodziejskiego odbędzie się w dniu 9. bm. w Bursie Rzemieślniczej.

— Rocznemu walnemu zebraniu Tow. Właścicieli Domów w Śmiglu przewodniczył p. Józef Jasiński. Po złożeniu sprawozdań z rocznej działalności w skład zarządu wybrano pp.: Jasińskiego, Tomaszewskiego, Jakubowskiego, Potztala i Hentschla. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Sadowski, Bambauerówna i Halliant. (mk)

—* **Leszno.** 25-lecie pracy zawodowej obchodził, piastujący od 10 lat urząd cechmistrza, mistrz krawiecki p. Tomasz Stanek. Z okazji tej odbyło się nadzw. zebr. cechu, na którem wręczono Jubilatowi artystycznie wykonany dyplom.

— Doskonałą komedję p. t. „Mała uwodzicielka" wystawił teatr objazdowy pod dyr. p. Szczerbowskiego. Komedja grana była dobrze i cieszyła się dość znacznem powodzeniem.

— Na rocznem walnem zebraniu T. C. L. po zdaniu sprawozdań, z których wynika, że w ciągu roku wypożyczono 12,835 tomów, a dochód wynosił 2 009.11 zł, udzielono zarządowi absolutorjum, poczem wybrano nowe władze tow. w składzie: ks. kanonik Jankiewicz — prezes, ks. Frąckowiak — wiceprezes, pp. St. Sklerówna — sekretarka, J. Rzepka — zast. sekr., Cec. Żurkiewiczówna — skarbniczka, Piosicka — bibljotekarka, Zboralski, Zybert, Krajewski — ławnicy. (lh)

—* **Mosina.** W tut. mieście w ubikacjach prywatnych znajduje się „lokal dancingowy", gdzie zbiera się młodzież i starsi. Wyprawia się tam orgje pijackie. Właściciel sprzedaje wódkę, papierosy i piwo bez zezwolenia władz. Obywatelstwo tut. domaga się od czynników miarodajnych, by się tą sprawą energicznie zajęły.

— Mieszkańcy naszego miasta żalą się, że elektrownia poznańska pobiera od nich nadmiernie wygórowane ceny za zużycie prądu. I tak np. płaci się w Mosinie za 1 kilowat prądu 70 gr plus 10 proc. podatku, gdy w Poznaniu i w Śremie płaci się 50 gr. Pozatem dlaczego pobiera się opłatę za licznik w wysokości 1.— zł miesięcznie, gdy zegar kosztuje około 30.— zł? Może elektrownia wyjaśni tę sprawę?

— Tut. rzemiosło urządza w sobotę, 8. bm. o godz. 20 w sali p. Stanikowskiego zabawę karnawałową, na której wystąpi znany humorysta p. Racek z Poznania.

— Wieczorek karnawałowy „Sokoła" odbędzie się w niedzielę, 9. bm. o godz. 18 w sali p. Stanikowskiego.

— Bal L. O. P. P. „Barwa" udał się znakomicie. Dobrze też wypadła rewja p. t. „Niema nad Barwiaka weselszego człeka" układu p. Słabolepszego. (ms)

—* **Ostrów.** W tygodniu propagandy trzeźwości odbyło się walne zebranie Kat. Koła Abstynentów, na którem ks. asyst. Andrzejewski w referacie nakreślił ogólny szkic zadań, których spełnieniu służyć ma organizacja abstynencka. Sprawozdania z całorocznej działalności koła przedstawił zarząd. W skład nowowybranego zarządu wchodzą pp. Idzior Michał — prezes, Kargel — wiceprezes, Motyl — sekr. i Kajzer W. — skarbnik. P. El. Sorbakowską w uznaniu zasług, położonych dla organizacji, walne zebranie zamianowało członkiem honorowym.

— Trzecia klasa Szkoły Handl. dała przedstawienie. Wystawiono dwa utwory sceniczne, napisane przez uczniów z życia szkolnego: „Odrodzona przyjaźń" i „Idziemy w świat". Wykonanie wzbudzało podziw licznie zebranej publiczności. Na wyróżnienie zasługuje piękna dekoracja i dobra reżyserja. (os)

— Na drodze pomiędzy Przygodzicami W. a Wysockiem Małem napadł nieznany sprawca około godz. 12 w południe na wracającą z poczty kobietę w starszym wieku, niej. Włodarczykową, zabierając jej podjętą rentę w kwocie 48 zł. Energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawcy napadu, prowadzi komenda pow. P. P. i wydział śledczy w Ostrowie. (rp)

—* **Rawicz.** Referat n. t. „Higjena pracy umysłowej ucznia" wygłosił prof. Sędziwy w auli tut. gimn. — Z uniw. powsz. wygłosił prof. Wochal wykład p. t. „Historja i rozwój teatru".

— Odbyło się walne zebranie Tow. Właśc. Domów. Po sprawozdaniach wybrano nowy zarząd w składzie pp.: St. Jarczewski — prezes, K. Semrau — wiceprezes, B. Rakowski — sekr., St. Doliński — skarb., ławnicy pp.: Józewiakowa, Brukscha i Buda.

— Nieznani sprawcy włamali się do składu garderoby i bielizny p. Jankowiaka przy ul. 17 Stycznia i skradli większą ilość towaru.

— 5. bm. odbył się jarmark na inwentarz żywy przy dość licznym spędzie. Kupujących było mało.

— Przedstawienie amatorskie urządza 9. bm. w sali strzelnicy Stow. Pań Miłosierdzia. (rs)

—* **Rawicz.** Odbyło się tutaj roczne walne zebranie P. C. K., które zagaiła długoletnia prezeska Jadwiga Sczaniecka z Łaszczyna. Po złożeniu obszernych sprawozdań z rocznej owocnej działalności, udzielono zarządowi absolutorjum. W wyborach uzupełniających do zarządu weszli pp. dyr. Boberski i adw. Faralisz. (n)

—* **Środa.** Odbyło się zebranie walne „Sokoła" pod przewodn. prezesa okr. średzkiego p. Br. Czarczyńskiego z Nowegomiasta. Zaznaczyć wypada, że „Sokół" średzki obchodzi w bież. roku 40-lecie swego istnienia. W wyborach do nowego zarządu weszli pp.: R. Dydymski, Bartłomiejczak, dr. Dyduch i Paul.

— W związku z bojkotem żydowskiego „Expressu Ilustrowanego", spalono w ub. niedzielę, wykupione w kioskach wszystkie te piśmidła.

— 50-lecie małżeństwa obchodzili w tych dniach pp. Ignacy i Magdalena z Nowaków Pankowscy.

JARMARKI

— * **Osieczna.** Jarmark na konie, bydło, świnie, produkty rolne i towary kramne odbędzie się dnia 11 bm.

—* **Września.** Dnia 11. bm. jarmark na konie i bydło.

— * **Lwówek.** Jarmark na konie, bydło i towary kramne w środę 12 lutego.

—* **Odolanów.** Dnia 12. bm. odbędzie się jarmark kramny, na konie, bydło i świnie.

—* **Borek.** W środę, 12 lutego jarmark na konie i bydło, a wyznaczony na ten sam dzień jarmark kramny odwołuje się.

Z POMORZA

—* **Grudziądz.** Zakończony został tu pierwszy teoretyczny kurs szybowców, w którym brały udział 92 osoby, rekrutujące się z najrozmaitszych organizacyj sportowych, jak: Sokoła, młodzieży katolickiej, rzemieślniczej i t. p. Wszyscy kursiści otrzymali świadectwa ukończenia kursu. Drugi kurs, dla osób z wykszt. średniem, trwać będzie do 26. bm. Odbywa się w gimn. żeńsk. Specjalny kurs dla młodzieży rozpocznie się 15. bm. (gn)

—* **Toruń.** Dekorator Teatru Z. Pom., Franciszek Urbański, lat 48, wyszedł w dniu 1 lutego jak zwykle o godz. 9 rano do pracy i dotychczas nie powrócił. Podobno w dniu tym Urbański pracował do godz. 23 w teatrze, skąd udał się na zabawę. Widziano go o 4-tej rano wychodzącego z restauracji „Colombina" przy ul. św. Katarzyny. Odtąd wszelki ślad po nim zaginął. Istnieje przypuszczenie, że w stanie nietrzeźwym udał się nad Wisłę, wpadł do rzeki. Policja prowadzi dochodzenia.

— Dnia 4 lutego w hali sportowej W. F. odbył się pierwszy reprezentacyjny mecz pięściarski między drużynami Bukaresztu i Torunia. Pięściarze bukareszteńscy pokonali reprezentację Torunia 10:6.

— Niejaki Feliks Łukaszewski, lat 28, bez zajęcia został postrzelony przez strażnika kolejowego przy kradzieży węgla na stacji Toruń-Przedmieście. Postrzelonego przewieziono do lecznicy na Mokrem.

— Utworzona tu została „Toruńska Chrześc. Kasa Bezprocentowa". W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne, na którem mecenas dr. Ossowski przedłużył opracowany statut Kasy. Po zebraniu złożono wniosek u władz o zarejestrowanie, poczem Toruńska Kasa Bezprocentowa rozpocznie swą działalność.

Z GDYNI I WYBRZEŻA

—* **Gdynia.** Przy przetaczaniu wagonów kolejowych w pobliżu przejazdu kolejowego na ul. Rotterdamskiej przetokowy Władysław Rożański, odczepiając wagon od lokomotywy, dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

— Do lokalu „Alhambra" usiłowało ubiegłej nocy wejść kilku pijanych osobników. Portjer, który ich nie chciał wpuścić został poturbowany. Pobito również i inne osoby, które portjerowi przyszły z pomocą. Przywołanej policji awanturnicy stawili czynny opór. W związku z tą nocną awanturą aresztowano Zygfryda Jastrzęba, Jastrzębskiego Wacława i Ig. Witkowskiego. Wszyscy aresztowani są mieszkańcami Gdyni.

— Na ul. Piastowskiej, obok plebanji, znaleziono kobietę, która dawała słabe znaki życia. Ustalono, że była to Aniela Bartosik. W celu odebrania sobie życia, wypiła większą ilość lyzolu. Powodem rozpaczliwego czynu był zawód miłosny.

— Pol. Czerw. Krzyż podaje do wiadomości, że rozpoczyna kurs ratownictwa ogólnego i obrony przeciwgazowej. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczor. dwa razy w tygodniu po 2 godziny. Zapisy przyjmuje P. C. K. na Skwerze Kościuszki we wtorki i piątki od godz. 18. Dla mieszkańców zamieszkałych na Grabówku w poniedz. i środy od godz. 18 do 20 w świetlicy zw. rezerw. Na kurs ten przyjmuje się jednocześnie kobiety. Wykłady bezpłatne.

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: J. C. z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę, 10 zł. — Dybizbańscy (Podolany, p. Poznań 13) z pokorną prośbą do S. J. i Matki Boskiej o zdrowie i błogosławieństwo i pomoc dla wnuków w naukach, 3 zł. — Zygmunt Michalski (Zimnowoda) z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę 2 zł. L. M. (Połajewo) z prośbą o sprawiedliwe zakończenie procesu 1 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 48 zł.

Na chleb św. Antoniego: J. C. z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę, 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 25 zł.

Na biednych parafji Naramowice: Z. T. 10 zł. — Dybizbańscy (Podolany p. Poznań 13), 2 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 43,50 zł.

Dla wdowy i dziecka śp. Jana Buszki, Okolewo: P. Kubiakowa 1 zł. — Lewandowska 1 zł. — S. K. 3 zł. — Adam Szydłowski 3 zł. — E. S. 2 zł. — Od Marysi i Danusi z Inowrocławia 5 zł — Razem z poprzednio pokwitowanemi 218,80 zł.

Na „Caritas" okręg pozn.: Dnia 6 lutego rb. wypłaciliśmy 69,54 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 6. b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Kpt. 7 dyonu art. przeciwlotn. Teodor Zacharjasiewicz i Julja Zygmuntówna w Gnieźnie; rob. Stan. Jakubowski i Anna Rybarczykówna; złot. Sylw. Szurpitt i rob. Anna Glapa; elektr. Józ. Ewert i maszyniarka Marjanna Knop; syn roln. Ant. Gwit w Kani, pow. szubiński i Marja Dudek w Białychbłotach, pow. szubiński; biur. Jan Klary i marsz. Kazim. Nitschke; m. kraw. Stan. Przybylski i Janina Pacholska; pom. gastronomiczny Marjan Wasilewski i ekspedj. Franc. Stefańska; stol. Leonard Knitter w Swarzędzu, pow. poznański i krawc. Gertr. Sobczakówna; budown. Edm. Jungermann w Toruniu i eksp. Franc. Rypińska; szof. ślus. Wł. Groszkowski i Salomea Guziolek w Słomowie, pow. wrzesiński; owdow. roln. Paweł Klein w Golinie Wielkiej, pow. rawicki i Gertruda Klimpel w Bojanowie Starem, pow. kościański; piek. Józ. Gatniejewski i owdow. Marja Handkiewicz z d. Matuszewska.

Zgony:

Dnia 6 lutego 1936 r. zapisano następujące zgony: Jan Świtała, strzelec 56 p. p. — robotnik rolny, 23 lata; Stanisław Orsztynowicz, krawiec, 37 lat; Zenon Kaptur, 7 mies. 17 dni; Józef Paszyk, robotnik, 57 lat; Apolonja Hajdukówna, bez zawodu, 46 lat; Franciszek Wagner, właściciel realności, 74 lata; Marcin Wiśniewski, robotnik 48 lat; Piotr Feige, emer. kond. kolej., 58 lat; Władysława Brunon Kandziora, emer. nauczyciel, 55 lat; Mieczysław Ratajczak, 1 rok i 8 mies.; Stanisław Jagodziński, robotnik, 47 lat.

Wreszcie śnieg!

Drugi list z igrzysk olimpijskich naszego specjalnego wysłannika

Garmisch-Partenkirchen, 4. 2.

Dla organizatorów IV Olimpijskich Igrzysk Zimowych śnieg jest tem, czem dla gościnnego gospodarza dobrze i obficie zastawiony stół. O tem, że tak jest, świadczyły twarze dziś spotykanych ludzi. Młody czy stary, znajomy czy nieznajomy ma w oczach radość, a na ustach uśmiech i zależnie od wieku wita mnie „Grüss Gott", albo „Heil". Jest też się czem radować. Prószył śnieg bez mała noc całą, śnieży bez przerwy cały dzień. Ożywiły się pagórki nowymi adeptami sztuki jeżdżenia na deskach, zaroiły się bardziej strome zbocza wytrawnymi narciarzami, na ulicach pojawiły się sanie. Napływ gości wzmógł się ogromnie i najdalej do jutra rana należy się spodziewać nadkompletu we wszystkich hotelach, pensjonatach i domach prywatnych.

Na lodowisku, słusznie ze względu na jego urządzenie i wielkość nazwanym Eis-Stadion, od rana do wieczora ktoś trenuje i zawsze znajduje się dosyć chętnych, aby się owym treningom przyglądać. Organizatorzy zaopatrzyli się w olbrzymią ilość biletów i widocznie z obawy, aby im się ten towar nie zleżał, sprzedają go także z okazji treningów. Lodowisko, położone tuż przy dworcu, w samem centrum miasta imponuje swoją piękną i celową budową. Tafla lodu długości 60 mtr i 30 mtr szerokości obramowana jest biało lakierowaną bandą, w narożnikach zaokrągloną. Dookoła wznoszą się trybuny, pomieszczające 10 000 osób przyczem trybuna północna — miejsca siedzące — jest największa i kryta dachem. Pod nią znajduje się restauracja i szatnie dla zawodników. Od strony wschodniej prócz trybun i wieżyczki dla prasy widać halę maszyn. To jest pogotowie, lub jak kto woli, bat na kapryśną pogodę. Motory wraz z sprężarkami i siecią przewodów kpią sobie ze słońca, deszczu i ciepłych wiatrów, tak „modnych" w tym roku w całej Europie. Wchodzimy w momencie, gdy sześciu mężczyzn biegnie jeden za drugim po lodowisku, popychając przed sobą zgarniaczki. Pewien odcinek bandy unosi się za pomocą specjalnego mechanizmu i tam wgarnia się śnieg. Znikają ludzie i szufle. Megafony grają walca. Wchodzi niewielka osóbka z rumianą buzią. Rozgląda się wokół, potem powiewa do kogoś ręką, zdejmuje z łyżew skórzane ochraniacze i wchodzi na lód. Trenuje

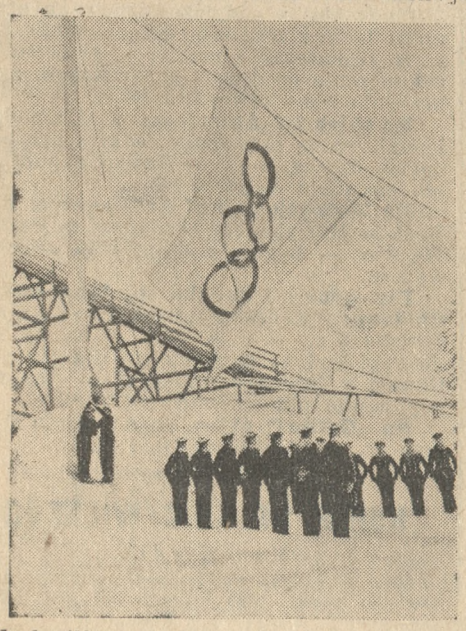

W chwili otwarcia IV Zimowych Igrzysk Olimpijskich wciągnięto sztandar olimpijski na maszt, co widzimy na powyższem zdjęciu.

szkolną jazdę. Płynność jej ruchów graniczy z perfidją, białe ślady łyżew na lodzie pokrywają się z matematyczną dokładnością. Żadnego wysiłku. Wydaje się, że bajecznie zgrabna sylwetka posiadła tajemnicę perpetuum mobile.

Przy bandzie staje starsza pani, przyniosła futro. Następuje krótka przerwa w treningu. Po dziesięciu minutach uczepiają się znowu nasze oczy płynącego po lodzie zjawiska. Nie wiem, nie wyobrażam sobie, aby na stalowem ostrzu łyżwy można było wykonywać bardziej skomplikowane sztuki niż te, które widzimy. Szalenie szybkie piruety, w których postać łyżwiarki zlewa się w jeden symetryczny bąk, kurczący się, to znów prężący, aż wreszcie nieruchomieje. Ręce nasze bezwolnie klaszczą w dłonie. Teraz zkolei parę szybkich odbić, skok z dwukrotnym obrotem w powietrzu i piękny, pełen gracji łuk, a potem znowu piruet, ale tak wolny, że wydaje się możliwym tylko w filmie ze zwolnionem tempem.

Sonia Henie uważa, że na dzisiaj dość i schodzi z lodu, nam się także spieszy — na obiad. Obiecujemy sobie wstąpić tutaj dzisiaj jeszcze raz, gdyż w rozkładzie dnia widnieje o godzinie 20 trening polskich hokeistów.

Gdy o naznaczonej godzinie zajmujemy swe miejsca, opuszcza się właśnie uniesioną część bandy, kędy wygarnia się śnieg, a na tafle wjeżdża drużyna polska. Bilsko godzinne uganianie się z kijkiem za krążkiem zdaje się przemijać bez wpływu na naszych reprezentantów. Przechodzimy wraz z nimi do szatni, a potem do hotelu Drei Mohren w Garmisch.

Wchodzimy do dużego hotelu. Hol, przed chwilą jakby wymarły, ożywił się różnojęzycznym, białogłowym tłumem, zasypującym olimpijczyków gorącemi spojrzeniami. Biedacy aż skręcają się z boleści. Cóż robić? Alkohol i inne „podniecające" potrawy zakazane. Przykładnie i z godnością przechodzą do jadalni, gdzie w olimpijskiem tempie rozprawiają się z kolacją, mimo, że nie żywią specjalnego kultu do bawarskich poczynań kulinarnych. Przy bocznym stoliku zasiedli kierownik pierwszego ataku Kowalski oraz Król. Pozostały im do „capstrzyku" czas, zapełniają fenigową grą w pokiera. To im wolno. Popijają wodę. To także nie jest objęte zakazem. Są zadowoleni z mieszkania, a lodowisko ma w nich swoich entuzjastów. — Lubią mówić o gwiazdkowych występach w Niemczech, zato z pełną rezerwy taktem, — zobaczymy — kończą wszelką próbę wyciągania ich na proroctwa. Dużo czasu gawędzimy z dr. Kasprzakiem. W najbliższym czasie przenosi się na stałe do rodzinnego Poznania i naturalnie zasili kadry A. Z. S.-u poznańskiego, a tem samem grono „repów" poznańskich (Ludwiczak, Stogowski i Zieliński) powiększy się do czterech osób.

Postawa naszej reprezentacyjnej drużyny hokejowej nie budzi obaw. — Wszyscy są poważnie nastrojeni do zadań, które ich czekają i z pewnością uczynią wszystko, co będzie w ich mocy, aby uzyskać jak najlepsze wyniki.

Czwórka Poznaniaków z olimpijskiej drużyny hokejowej w Garmisch. Stoją od lewej: Ludwiczak, Stogowski Zieliński i Kasprzak. (Fot. Konwiński).

Ogólny kalendarzyk transmisyj radjowych z Garmisch-Partenkirchen

Podajemy do wiadomości wszystkich radjosłuchaczy interesujących się Zimowemi Igrzyskami w Garmisch-Partenkirchen ogólny kalendarzyk radjowych transmisyj sportowych z tych Igrzysk:

7. II. godz. 22,00 — 22,30 Bieg zjazdowy panów; 7. II. godz. 22,30 — 22,35 reportaż ogólny bezpośrednio; 8. II. 22,30 — 22,35 reportaż ogólny bezpośrednio; 9. II godz. 22,30 — 22,35 reportaż ogólny bezpośrednio; 9. II. godz. 22,35 — 22,55 slalom panów; 10. II. godz. 22.30 — 22,35 reportaż ogólny bezpośrednio; 10. II godz. 22,35 — 23,05 start i finish biegu drużynowego 4×10 klm; 11. II. godz. 19,40 — 19,50 jazda szybka — bieg 500 mtr.; 11. II. godz. 22,30 — 22,35 reportaż ogólny bezpośrednio; 12. II. godz. 22,30 — 22,35 reportaż ogólny bezpośrednio; 12. II. godz. 18,00 — 18,45 start i finish biegu narciarskiego 18 klm. specjalnego i złożonego (w przerwach wywiady z p. min. Bobkowskim prezesem F. I. S. i z zawodnikami); 12. II. godz. 19,35 — 19,50 jazda szybka bieg 5000 mtr.; 13. II. godz. 21,55 — 22,05 jazda szybka i skoki do biegu złożonego; 13. II. godz. 22,35 — 22,40 reportaż ogólny bezpośrednio; 14. II. godz. 17,20 — 18,05 bieg patroli wojskowych ze strzelaniem i jazda szybka; 14. II. godz. 22,30 — 22,35 reportaż ogólny bezpośrednio; 15. II. godz. 22,30 — 22,35 reportaż ogólny bezpośrednio; 15. II. godz. 22,35 — 23,00 bieg narciarski 50 klm.

Wypadek szwedzkiego narciarza

Garmisch. Szwedzki narciarz, Gustaw Larsson, który miał startować w biegu zjazdowym, uległ wypadkowi w czasie treningu na trasie zjazdowej. Larsson poranił sobie kolana i nie będzie mógł wziąć udziału w igrzyskach. Szwecję zatem reprezentować będą w biegu zjazdowym jedynie Sven Eriksson i Bertil Alfpersson.

Kanada — Łotwa 11:0 (2:0, 3:0, 6:0)

Garmisch-Partenkirchen. (Tel. wł.). W nocy śnieg przestał padać i rano przy 6 stopniach mrozu panuje piękna słoneczna pogoda.

Hokeiści rozpoczęli swoje rozgrywki już o godz. 9 rano spotkaniem Kanada i Łotwa, które wysoko wygrał mistrz olimpijski. Przez wszystkie trzy tercje zdecydowanie górowali Kanadyjczycy i bardzo częste były momenty, gdzie pod bramką Łotwy znajdowali się wszyscy gracze za wyjątkiem bramkarza Kanady. Łotysze ograniczyli się wyłącznie do obrony, murując swoją bramkę, przez co gra straciła na atrakcyjności, a Kanadyjczycy swej przygniatającej przewagi nie mogli uwidocznić cyfrowo. W przewidywaniu takiej przewagi na stadjonie zebrało się tylko kilkuset widzów.

W ciągu całej gry sędzia wystawił raz jeden Łotysza Juergena. Obie bramki w pierwszej tercji strzelił Germain, w drugiej dwie Farquarson i Germain, w trzeciej Horn, Farquarson, Neville, Germain, Farquarson i Thomson.

O godz. 10 rozpoczęło się na jeziorze Riessersee spotkanie Czechosłowacji z Belgją. Belgijczycy trzymają się nadspodziewanie dobrze. W chwili, gdy telefonuję, po pierwszej tercji stan spotkania brzmi 0:0. (bp)

Czechosłowacja - Belgja 5:0 (0:0, 4:0, 1:0)

Garmisch-Partenkirchen. (Tel. wł.). Przy świetnych warunkach lodowych rozpoczęło się o godz. 10 na jeziorze Riessersee spotkanie Czechosłowacji z Belgją. Grę rozpoczyna Malecek ostrym strzałem na bramkę Belgijczyków, lecz przytomnie broni bramkarz. Belgijczycy wspaniale się bronią, gra się wyrównuje i pierwsza tercja kończy się bezbramkowo.

Drugą tercję Czesi rozpoczynają gwałtownym atakiem, który kończy się zdobyciem przez Kucerę pierwszej bramki. Czech strzelił nad leżącym bramkarzem. Mimo rozpaczliwej obrony krótko potem Kucera strzela drugą, a następnie trzecią bramkę. Krążek odbił się o pierś bramkarza i mimo to znalazł drogę do bramki. Pod koniec tercji Malecek podwyższa wynik na 4:0.

W piątej minucie trzeciej tercji Z. Sirotka zdobył piątą i ostatnią bramkę. Krótko potem doskonały bramkarz belgijski Brouhez zraniony został przez jednego ze swych kolegów kijem w głowę i zawody musiano przerwać na trzy minuty celem opatrzenia bramkarza. Po wznowieniu gra nie wykazała żadnych ciekawszych momentów.

Wśród Czechów wyróżnili się Malecek, Kucera i Hromadka, z drużyny belgijskiej jedynie bramkarz. Belgijczycy wykazali duże braki w opanowaniu kija i technice gry. (bp)

Ameryka i Szwajcarja 3:0 (0:0, 3:0, 0:0)

Garmisch-Partenkirchen. (Tel. wł.). Trzecie spotkanie hokejowe piątkowego przedpołudnia rozpoczęło się o godzinie 11,30, przynosząc po bardzo ciekawej walce zasłużone zwycięstwo Amerykanom, którzy jako całość byli drużyną bezwzględnie lepszą. Specjalnie wyróżniła się obrona, która umiejętnie rozbijała wszystkie ataki Szwajcarów. Z drużyny szwajcarskiej wyróżnił się bramkarz, który jednak zawinił trzecią bramkę.

Po pierwszej tercji bezbramkowej pierwsza bramka padła w 12 minucie drugiej tercji ze strzału Rossa. Dwie minuty później drugą bramkę strzelił Lax oraz na kilka sekund przed końcem tercji trzecią Spain. Trzecia tercja skończyła się bezbramkowo. (bp)

Bieg zjazdowy pań

Garmisch - Partenkirchen. (Tel. wł.). Olimpijskie zawody narciarskie zapoczątkowane zostały punktualnie o godz. 11 biegiem zjazdowym pań na trasie 3.3 km. Trasa zjazdowa panów wynosi 3.8 km. W pierwszej kolejce, zpośród 16 uczestniczek, najlepszy czas uzyskała Leili Nilsen (Norwegja) 5:04. Polska, jak wiadomo, w tej konkurencji nie jest reprezentowana.

Ciężka atletyka

Zawody w zapasach i podnoszeniu ciężarów o mistrz. sekcji „Sokoła" odbędą się w niedzielę w sali gimn. przy Zielonych Ogródkach. — Początek o godz. 16. (kom)

Piłka nożna

„H. Cegielski" I — „Korona" I. Spotkanie powyższych drużyn odbędzie się w niedzielę o godz. 11.

O godz. 14 odbędą się zawody pomiędzy I. „Admirą" oraz II. drużyną „Cegielskiego", o 15.30 rozegra mecz II. drużyna „Admiry" z III. „Cegielskim". Wszystkie spotkania odbędą się na boisku „Cegielskiego" przy Górnej Wildzie 180. (kom)

„Warta" ligowa spotyka się z I. drużyną „Legji" poznańskiej w niedzielę o godz. 14.30 na boisku „Warty" przy ul. Rolnej. Będzie to pierwszy, po powrocie ligowców z zagranicy, mecz z miejscowym przeciwnikiem. Obie drużyny występują w swych najsilniejszych składach. (kom)

WIELKA AKADEMJA MORSKA

w Hali Reprezentacyjnej Targów Poznańskich ul. Marsz. Focha w dniu 9 lutego o godz. 12 w południe.

Przemawiać będą: Przedstawiciele Warszawy, Lwowa, Poznania i Pomorza! Pokażmy, że tworzymy zdecydowany front jedności narodowej, gotowy stanąć do walki w obronie morza i naszych granic!

Wszyscy na Akademję!

Zainstalowano megafony!

Stadjon narciarski w Garmisch - Partenkirchen. Widok ze stoku.

Tajemniczy pustelnik

Na odludnej wyspie — Życie o głodzie i chłodzie — Spowiedź przed śmiercią

U wylotu cieśniny morskiej Margellan ku oceanowi Indyjskiemu, położona jest samotna wysepka Rinea. Maleńki ten ostrów, smagany wiecznie szalejącemi burzami, pozbawiony jest niemal całkowicie roślinności i świata zwierzęcego. Tylko ptactwo wodne gnieździ się tam w wielkiej ilości i wiosną, czasu parzenia się, pojawiają się w olbrzymich stadach foki.

Od czasu do czasu zawija do tej zapadłej wyspy statek łowców wielorybich, celem odnowienia zapasu wody słodkiej; poza tem samotności tego skrawka ziemi nie zakłóca żadna ludzka istota. — Obecnie, daleki ten ostrów, dzięki relacji kapitana MacClure'a stał się ośrodkiem żywego zainteresowania. Dowiedziano się bowiem, że w grotach wyspy Rinea przebywa osobliwy pustelnik, unikający trwożliwie zetknięcia się z ludźmi, a który wybrał sobie ten niesamowity zakątek świata, jako schronienie przed — ludzkiem towarzystwem.

Już dawno opowiadali sobie majtkowie statków rybackich, o człowieku spotykanym raz po raz na wyspie Rinea. Opisywano go jako mężczyznę niedużego wzrostu, o starszym wyglądzie, siwych włosach brodzie sięgającej pasa. Od czasu do czasu doręczano mu starą odzież, obuwie lub zapałki, które starca szczególnie radowały. Za ofiary te samotnik jednak nigdy słowem nie dziękował. Odbierał podarunki, uśmiechnął się czasem i wnet przepadał wśród skał; powracał jednak po pewnym czasie, przynosząc — w rewanż za otrzymane dary — skóry fokowe. Foki, zabijane maczugą i ryby, łowione na wędkę, stanowiły jedyną żywność tego nowoczesnego Robinsona. Nikt nie znał jego nazwiska ani pochodzenia, a nazywano go poprostu „pustelnikiem wyspy Rinea".

Dopiero kapitanowi MacClure, właścicielowi żaglowca „Eleakor II", udało się uchylić rąbek tajemnicy otaczającej osobę zagadkowego odludka. Kiedy w ubiegłym roku przybił ze swym statkiem do brzegów wyspy i udał się w poszukiwanie samotnika, znalazł go w jednej z grot skalnych w stanie zupełnego wycieńczenia, pożeranego przez febrę. Kapitan kazał mu przynieść dzban gorącej herbaty z rumem i zapytał chorego, czy nie chciałby być przewiezionym do szpitala w Valparaiso. Propozycja ta wzburzyła w najwyższym stopniu starca, który po raz pierwszy przemówił, wołając: „Nie, nie, nigdy!"

MacClure nie nastawał więcej, zaopatrzył pustelnika w środki żywnościowe i konserwy, a gdy nazajutrz, przed odbiciem statku, raz jeszcze zajrzał do chorego, ten — ku wielkiemu zdziwieniu kapitana — wręczył mu kartkę, na której było ołówkiem nakreślone:

„Baron Austin Stanton, urodzony 1869 roku w Anglji. Były właściciel ziemski. Ja, Austin, roku 1899 w Paryżu zabiłem ojca rodziny, którego żona była moją kochanką. Ona się otruła, a mnie wyrzuty sumienia odtąd gnały po świecie. W końcu schroniłem się na wyspę Rinea i przysiągłem pozostać tutaj do śmierci. Żyć tu niewymownie ciężko; głodowałem często i marzłem. Niech Bóg wynagrodzi szlachetnych marynarzy, którzy zaopatrywali mnie w to, co najniezbędniejsze. Czuję, że śmierć się zbliża — ufam w miłosierdzie boskie."

Nie dawno temu kapitan MacClure powrócił do Stanów Zjednoczonych. Od niego dowiedziano się tajemnicy „pustelnika z Rinea". Nie ulega wątpliwości, że niesamowity pokutnik tymczasem znalazł już wieczny pokój na odludnej wyspie, dokąd zagnały go zgryzoty po dokonanej zbrodni.

Kr.

Biskup „pływający" bez statków

Ks. Wade, wikarjusz apostolski północnych wysp salomońskich, zwany biskupem „pływającym", zbiera w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej ofiary na potrzeby misyjne swego okręgu. Niesety smutna doszła go tu wiadomość, że flota jego została zniszczona, statek „św. Paweł" zatonął, a drugi „Rafał" rozbił się o skały. Ewangelizacja tych wysp bez statków jest wprost niemożliwa, bo są one rozsiane po Oceanie na powierzchni 802.862 km². Przez zatonięcie statków misja poniosła stratę, wynoszącą około 11 000 dolarów. (P. D. R. W.).

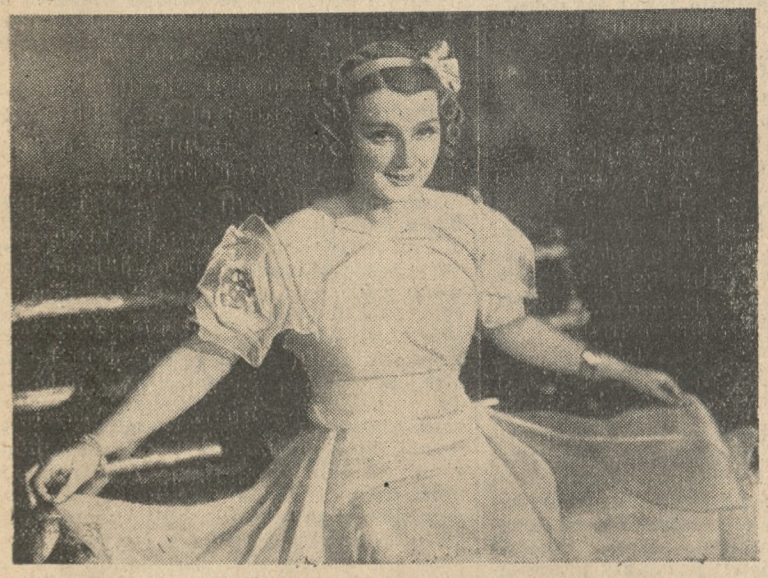

Srebrny jubileusz „Rose - Marie". Piękna operetka Frimla „Rose-Marie" ukaże się w Operze poznańskiej w sobotę, 8. bm., poraz **25-ty.** Na zdjęciu czarująca p. Jadwiga Musielewska w roli tytułowej. (Fot. Puciński).

OTYŁOŚĆ osłabia serce...

Serca otyłych obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wcześniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość powodowana jest złą przemianą materji, albo zaburzeniem gruczołów dokrewnych. Ziola Magistra Wolskiego ze znak ochr. „DEGROSA" zawierają jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yahanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości i nie wymagają one specjalnej diety.

WYTWORNIA MAGISTER WOLSKI WARSZAWA ZŁOTA 14

ng 6076

Największy wróg kobiet w Stan. Zjednoczonych

Przed siedmiu laty wywołała sensację w Ameryce książka p. t. „Fałsz u kobiet". Autorem tej książki był adwokat z Chicago, John Paul Duff. Duff przeszedł w latach młodzieńczych głębokie rozczarowanie miłosne. Panna, w której zakochał się i z którą pragnął się ożenić, zaręczyła się z innym. Gdy Duff dowiedział się o tem, popełnił zamach samobójczy, zdołano go jednak uratować. Bezgraniczna nienawiść, którą żywił teraz dla niewiernej ukochanej, przeniósł z czasem na cały rodzaj żeński. W kilka lat po tem przeżyciu napisał i wydał książkę pod tyt. „Fałsz u kobiet", która zjednała mu przydomek największego wroga kobiet w całej Ameryce. Przed kilkoma tygodniami zmarł Duff w wieku 72 lat. Z pozostawionej i odnalezionej kopji listu do krewnych wynika, iż Duff doszedł do przekonania, że życie bez wiernej towarzyszki u boku jest nieznośną udręką. Pisze on, że z trudem tylko i z największym wysiłkiem woli udało mu się wytrzymać w samotności i pozostać wiernym swoim zasadom. Słowem, jak mówi poeta: „Bez nich nudno, z niemi trudno!"

mk.

Gdzie spotkamy się w niedzielę?

Ależ naturalnie — spotkamy się wszyscy w sali restauracyjnej Bazaru — w niedzielę 9 b. m. **o godz. 5 po południu** — i bawić się będziemy wesoło do północy. A spotkać się tam musimy **wszyscy,** ponieważ: 1) zaprasza nas Komitet Pań pod protektoratem pani prezydentowej Żychlińskiej, — 2) cały dochód przeznaczony na cele Stowarzyszenia Pań Wincentek parafji św. Marcina. A poza tem bufet będzie znakomity i obfity i — co najważniejsze — tani! Gwarantuje to fakt, że bufet znajdować się będzie w własnym zarządzie Komitetu Pań Oprócz szeregu miłych niespodzianek będzie — a to jest już atrakcją najwymowniejszą! — grała od godz. 5—12 orkiestra doborowa, znakomicie zgrana, z doskonałem poczuciem lekkości i rytmu. A więc? A więc zabawa pewna A więc w niedzielę spotkamy się wszyscy o godz. 5-ej w Bazarze.

ng 6 140

Humor w karnawale

(Pogawędka w dyrekcji „Słońca").

Na premjerze filmu „Epizod" wpadłem do kancelarji „Słońca". Panowało tu akurat lekkie poruszenie, ponieważ krótko po piątej zgasło światło w całem mieście. „Słońce" uruchomiło w przeciągu kilku minut własną elektrownie, i seans odbył się bez przeszkód i przerwy, podczas gdy w całem mieście panowały egipskie ciemności.

—Co słychać z „miesiącem humoru"? — zagadnąłem dyrektora J. Nowomiejskiego.

— Wśród śmiechu potrzebna jest czasami mała łezka, — odpowiada. — I dlatego po beztroskim, zabawnym filmie „Bohater mimowoli" dajemy teraz „Epizod", komedję wprawdzie wesołą, — bo dramaty wykluczyliśmy zupełnie w tym miesiącu z repertuaru — ale o głębszej treści, dającą pole do poważniejszej refleksji. I to jest nasz jedyny w lutym smutniejszy film. Poza tem podjęliśmy hasło: „humor musi panować w karnawale" i dajemy jeden z drugim same wesołe filmy. Premjery zmieniamy w szybkiem tempie, co cztery, pięć dni: zanim publiczność ochłonie po jednym filmie, już jej prezentujemy drugi, jeszcze weselszy.

— Jakież to będą te kopalnie humoru?

— Następnym naszym filmem będzie przebojowa komedja muzyczna „Promenada miłości", tętniąca humorem i piosenką, a wyreżyserowana przez takiego artystę, jakim jest Frank Borzage, twórca „Anioła ulicy" i „Siódmego nieba". Po nim pójdzie film sportowy pt. „Moja maleńka". Ujrzymy w nim dwu aktorów, którzy zdobyli sobie popularność w „Dziewczęciu z Budapesztu" — świetnego komika Hansa Mosera i przystojnego amanta Rolfa Wanka. Ich partnerką będzie przemiła Litzie Holzschuh

— Rekordem śmiechu będzie polska komedja p. t. „Nie miała baba kłopotu". Perypetje letniskowe, urozmaicone wesołą piosenką, przeżywają tutaj najpopularniejsi komicy polskich ekranów Władysław Walter i Znicz, a parę amantów grają B. Gilewska i Zacharewicz. Na tym filmie będzie się pan śmiał bez przerwy przez dwie godziny.

— Rekordowy miesiąc humoru zakończymy wspaniałym filmem pt. „Casino de Paris", o miljonowej wystawie, imponujących baletach, z udziałem popularnego piosenkarza Al Jolsona.

— Wreszcie obok filmów powodem, dla którego możemy nazwać luty miesiącem humoru, jest nasza obniżka cen. Przypuszczam, że poprawiła ona znakomicie humor naszym bywalcom.

— A czy ta obniżka będzie utrzymana też później?

— To zależy od publiczności. Narazie obserwujemy po obniżce wzrost frekwencji. Jeśli to się utrzyma, utrzymamy również nasze rekordowo niskie ceny.

— A jak się przedstawiają projekty programowe na dalszy czas?

— Nie lubię mówić o niekonkretnych jeszcze planach. Narazie mam wyznaczone terminy dla kilku - zaledwie filmów. Niewiele więc tytułów mogę panu zdradzić. Zagramy w najbliższej przyszłości dwa największe polskie filmy: „Różę" według sztuki Żeromskiego, oraz „Bohaterowie Sybiru", wielki dramat z dziejów polskiej dywizji syberyjskiej. Udało mi się też zdobyć najnowszy film ulubienicy naszej publiczności Shirley Temple Film ten nosi tytuł bardzo zbliżony do imienia, jakie tej małej artystce nadali Czytelnicy „Kurjera Pozn." — mianowicie „Złotowłosy brzdąc". Wspomnę jeszcze o wielkim filmie „Dyktator" z Nancy Caroll i Clive Brookiem.

Pożegnaliśmy się szybko, bo seans już się zaczynał.

(ver).

MŁODOŚĆ ZWYCIĘŻA

Przy obecnym wyścigu zdobywania stanowiska lub wogóle jakiegokolwiek zajęcia pierwszeństwo mają zawsze ludzie młodzi.

Jednak wysiłek, nerwowa praca, obawa stracenia zdobytego stanowiska, powodują przedwczesne siwienie, które każdej młodej twarzy nadaje wygląd starczy. Bez trudu i straty czasu stopniowo, dyskretnie, niedostrzegalnie dla otoczenia można samemu przywrócić siwiejącym i siwym włosom pierwotny, naturalny kolor, połysk i miękkość stosując nieszkodliwy środek regenerator

Do nabycia w składach aptecznych i perfumerjach.

PARFUM D'ORIENT S A WARSZAWA

ng 6 160

Przy sposobności odbytego w tych dniach w Londynie wielkiego kongresu organizacyj lotniczych, zaprezentowano powyższy kostjum asbestowy, mający oddać wielkie usługi podczas pożarów na lotniskach.

GRUŹLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie nie robiąc różnicy dla płci wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych bronchitu grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują pp. Lekarze **„Balsam Trikolan-Age"**, który ułatwiając wydzielanie się plwocny usuwa kaszel.

ng 5844

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kredyt materjałowy

(—) Pan minister przemysłu i handlu zapowiedział, iż już w lutym rząd będzie miał gotowy projekt „piatiletki" gospodarczej, bo inwestycje są koniecznością państwową.

Inwestycje kosztują. Skąd wziąć pieniędzy?

Pisma, zbliżone do ministerstwa skarbu, podają aż 5 źródeł: 1) kredyt materjałowy; 2) kredyt bankowy; 3) Fundusz Pracy; 4) pieniądze ze sprzedaży przedsiębiorstw państwowych; 5) pieniądze z parcelacji majątków państwowych. Razem ze źródeł tych ma rząd otrzymać rocznie 300 do 500 milj. złotych.

Odrzućmy trzy ostatnie źródła jako mało realne i na czas najbliższy nie aktualne. Zakwestjonujmy również źródło drugie „kredyt bankowy", o którym Bank Gosp. Kraj. w ostatnim raporcie powiedział, że „trwające narastanie rezerw kapitałowych doznało poważniejszego osłabienia". Przyjrzyjmy się za to nieco nowej formie kredytu: kredytowi materjałowemu

Poinformowani wyobrażają to sobie tak: przemysł sprzedaje dziś towar wedle dwu cenników: a) wyższego dla odbiorców w kraju; b) niższego na eksport. Przemysł ma dostarczyć rządowi towaru po cenie zagranicznej na skrypty i weksle na lat 5. Przemysł doliczy sobie oprocentowanie. Tak chce rząd. Przemysł na to powiada: dobrze, ale za towar, wysyłany za granicę, my mamy premje wywozowe, taryfy zniżkowe, uwolnienia od podatku i pozwolenie na wysokie ceny w kraju — czy to wszystko rząd nam gwarantuje? Oczywiście — mówią w rządzie.

Sprawa niby prosta, a nie prosta. Trudności wyłaniają się w miarę, jak projekt zostaje poddany dokładniejszym oględzinom. Bo przemysł mówi: skąd weźmiemy pieniędzy na towar, za który zapłatę dostaniemy za lat 5? Poza tem oprócz towaru, a więc np. szyn i podkładów kolejowych, trzeba pieniędzy na robotnika, na szuter, na kamień! Ważniejsze od kolei są zwykłe drogi: kto je wybuduje na kredyt? A jeśli da kredyt jaki Żyd (jak np. Prenn z Berlina), to będzie to kredyt lichwiarski. Inni obawiają się nadużyć bardzo łatwych przy takim systemie inwestycyj. Jeszcze inni mówią o wyzysku obywateli w kraju przez uprzywilejowany przemysł.

Nam się wydaje, że cały pomysł powinien być bardzo dokładnie omówiony publicznie i ograniczony do prac koniecznych. Bo zadłużyć się u byle Żyda lub zagranicznego potentata łatwo, ale — skutki mogą być bolesne i tragiczne.

KRONIKA GOSPODARCZA

GIEŁDA PIENIĘŻNA W STYCZNIU

Nastrój giełd światowych w ub. miesiącu był naogół chwiejny, spowodowany wypadkami gospodarczemi, jak również politycznemi. Sytuacja tego rodzaju nie mogła przyczynić się do zwiększenia obrotów, odbiło się to również na naszych rynkach krajowych.

Konwersja pożyczek wewnętrznych przeszła prawie bez wrażenia, ucierpiały natomiast obroty, które zwłaszcza w styczniu są przeważnie najwyższe. Obroty naszego rynku lokalnego wyniosły zł. 438.000 (wobec 343.000 zł w grudniu ub. r.).

Kursy były naogół utrzymane, jedynie zniżkowała 5% pożyczka konwersyjna, którą notowano 63—64,½—57—58%, natomiast 4% premj. dolarowe zyskały nieco w kursie, notowano ją bowiem 51.50—53,—, zaś 3% pożyczkę budowlaną notowano 39.25—39.50 do dnia 14. I. r. b., poczem notowanie wstrzymano wskutek jej konwersji, jak również 4% poż. inwest., której do dnia 14. I. wogóle nie notowano.

Z papierów lokacyjnych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego straciły na kursie jedynie 4% listy zast. konwert., notując 37—33—35,25, zaś 4½ dolarowe listy zast. oraz 4½% złotowe listy zast. serja K wykazały małe zmiany, notując w granicach od 38—38.50%, obydwa typy zamieniono od 15. I. b. r. w 4½% złotowe listy zast. serja L, które jako złączone listy notowały 38% do 38—38¼%. W końcu obracano 4½% listy zast. złote w złocie (dawn. 4½% dolarowe listy zast. w złocie) po 39 -38.50—39%, przyjmując również od 15 stycznia r. b. kurs przeliczeniowy 8,9141 za 1 dol. (zamiast dotychczasowego kursu 8.90).

Z akcyj bankowych notowano Bank Polski po 95—97—96,50, oraz Bank Cukrownictwa po 64. Z akcyj przemysłowych Brzeski-Auto po 15%.

S. K.

Handel zagraniczny ważniejszych krajów

Opracowane już dane statystyczne, dotyczące handlu zagranicznego za 11 miesięcy r. ub. dla 24 krajów, które łącznie reprezentują 75,5 proc. importu światowego (według danych 1934 r) oraz 72,8 proc. eksportu światowego, wykazują następujące zmiany w ich handlu zagranicznym w porównaniu z analogicznym okresem 1934 r.:

Wzrost importu wykazały następujące kraje (w nawiasach podane liczby oznaczają procent): St. Zjednoczone A. P. (23.57), Belgja — Luxemburg (21,50), Nowa Zelandja (17,14), Unja Południowo - Afrykańska (14,36), Australja (14.26), Szwecja (12,11), Japonja (9,47), Egipt (8,85), Indje Brytyj. (7,9, Kanada (7,86), Polska (6,69), Argentyna (6,33), Z. S. R. R. (4,20), Austrja (3,85), Czechosłowacja (3.33), Wielka Brytanja (2,0), Jugosławja (1.84), Hiszpanja (1,05), Peru (0,90). Spadek importu wykazały: Holandja (12:57), Szwajcarja (10.78), Chiny (10,77), Francja (10,55), Niemcy (6,84).

Wzrost eksportu wykazały (w procentach): Unja Południowo - Afrykańska (20), Belgja - Luxemburg (17,07), Japonja (15,98), Australja (11.07), Egipt (8,90), W. Brytanja (8,09), Argentyna (7,89), Jugosławja (7,63), Kanada (7,39), Indje Brytyjskie (5,79), St. Zjednoczone A. P. (4,71), Czechosłowacja (2,91), Chiny (2,66), Austrja (2,59), Peru (1,07), Niemcy (0,97), Szwecja (0,67); spadek eksportu wykazały: ZSRR (12,70), Francja (12,31), Polska (6,08), Holandja (4,97), Nowa Zelandja (4,62), Hiszpanja (3,88), Szwajcarja (2,41.

Podana wyżej statystyka oparta jest na wartości jednostek monetarnych danych krajów, to też zmiany w wartości walut w niektórych wypadkach wypaczają prawdziwy obraz zmian w handlu zagranicznym.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Ulgi w podatku gruntowym z powodu klęski żywiołowej.** Drobni rolnicy, zarówno opłacający podatek gruntowy indywidualnie, jak i w jednostkach zbiorowych, składają podania o ulgi w podatku gruntowym z powodu strat i szkód, wywołanych klęską żywiołową, prawie zawsze po upływie 14-dniowego terminu, wyznaczonego § 101 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej. Opóźnienia takie są masowe i powstają wskutek nieświadomości zainteresowanych. Wobec tego min. skarbu okólnikiem z dnia 20. 1. 1936 r. L. D. V 30140/3/36 upoważniło izby skarbowe do darowywania drobnym rolnikom skutków przekroczenia terminu § 101 omawianego rozporządzenia. Zarazem min. skarbu zaznaczyło, że prośby drobnych rolników o darowanie skutków niedotrzymania omawianego terminu nie powinny być traktowane rygorystycznie zwłaszcza, że ścisłe ustalenie daty ustąpienia klęski jest w wielu wypadkach utrudnione. Min. skarbu wyjaśniło również, że umorzenie podatku gruntowego na skutek strat, poniesionych z powodu klęski żywiołowej, pociąga za sobą jednocześnie umorzenie odpowiedniej części nadzwyczajnej daniny majątkowej, pobieranej na podstawie tego podatku (K)

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** Ukazał się nr. 9 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 6 lutego rb., w którym opublikowane zostały m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozp. min. skarbu z dnia 27 stycznia rb. o przesunięciu terminu do składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1936 (poz. 90); rozp. min. skarbu i sprawiedliwości z dn. 31 stycznia rb. w sprawie wnoszenia do ksiąg hipotecznych wpisów w walutach zagranicznych (poz. 91); rozp. ministrów skarbu i sprawiedliwości z dnia 31 stycznia rb., wydane w porozumieniu z min. rolnictwa i r. r. o sposobie wyłączenia gruntów z nieruchomości ziemskich, należących do ordynacyj lub innych gospodarstw wiejskich, objętych węzłami substytucji powierniczej lub innemi ograniczeniami prawa własności stale do tych nieruchomości przywiązanemi (poz. 92).

(k) **Wpisy do ksiąg hipotecznych w walutach zagranicznych.** Ukazało się rozporządzenie, w myśl którego wpisy do ksiąg hipotecznych mogą być wnoszone w walutach zagranicznych w przypadkach następujących: 1) jeżeli wpis ma zabezpieczać listy zastawne lub obligacje, wypuszczone w walucie zagranicznej w drodze emisji publicznej na rynkach zagranicznych, i miejsce płatności tych litsów i obligacyj oraz ich kuponów znajduje się poza obszarem państwa polskiego i w. m. Gdańska; 2) jeżeli wpis ma zabezpieczać wierzytelności z tytułu pożyczek, udzielonych przez instytucje lub firmy zagraniczne w walucie zagranicznej, i miejsce płatności tych wierzytelności znajduje się poza obszarem państwa polskiego i w. m. Gdańska; 3) w innych wypadkach — za specjalnem zezwoleniem ministra skarbu. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

(k) **Sytuacja walutowa.** Na wczorajszych giełdach walutowych nie zanotowano poważniejszych zmian, o ile chodzi o kursy walut anglo - saskich. Dewiza na Londyn na niektórych giełdach wykazała nieznaczne osłabienie, na innych — przeciwnie — pewne wzmocnienie. Dewiza na Nowy Jork utrzymała się mniejwięcej na poziomie dotychczasowym z tem, że w Paryżu stoi nieco wyżej dolnego punktu złota. Z pozostałych dewiz Zurych wykazał poważne wzmocnienie. Dewiza na Belgję jest wyraźnie słabsza.

(k) **Minimalne zmiany we wskaźnikach niektórych cen detalicznych w styczniu.** „Wiadomości „Statystyczne" ogłosiły wykaz wskaźników cen detalicznych niektórych grup towarów, usług i świadczeń. Poniżej podajemy wskaźniki obliczone przy dostawie 1928 = 100 dla szeregu grup w styczniu r. b. (liczby w nawiasach oznaczają wskaźnik w grudniu r. ub.): Towary 54,6 (56,0), usługi i świadczenia 97,8 (98,1); w grupie towarowej wskaźniki kształtowały się następująco: artykuły pochodzenia roślinnego krajowego 44,3 (43,5), art. poch. zwierz. kraj. 43,0 (47,1), art. kolonjalne 75,5 (74,2), wyroby przemysłu spożywczego 81,1 (81,3), inne art. przem. 64,2 (64,5), gaz i elektryczność 69,9 (70,4); w grupie usługi i świadczenia wskaźniki kształtowały się jak następuje: komorne 153,9 (153,9), koleje, tramwaje, poczta 97,9 (100,0). Wskaźnik art. monopolowych i skartelizowanych wyniósł w styczniu 77,0 wobec 77,8 w grudniu r. ub.

(k) **Stan zasiewów ozimych.** Okres zimowy od połowy grudnia 1935 r. do połowy stycznia r. b. odznaczał się wysoką stosunkowo temperaturą, tak, że pomimo miejscowych opadów śnieżnych pola przeważnie nie były przykryte śniegiem. Jedynie w woj. wileńskiem oraz nowogródzkiem stwierdzono pokrywę śnieżną. Brak pokrywy śnieżnej nie wpłynął jednak ujemnie na stan zasiewów, wobec tego, że nie było w omawianym okresie również większych mrozów. Natomiast częsta odwilż spowodowała w woj. północno-wschodnich nadmiar wilgoci w roli, względnie tworzenie się skorupy lodowej na polach, wywołuje obawy uszkodzenia ozimin przez wygnicie wzgl. wyprzenie. W wielu miejscowościach wykonywano roboty w polu. Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych przedstawiał się w dniu 15 stycznia r. b. przeciętnie dla całej Polski następująco (stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły): pszenica 3,4; żyto 3,5; jęczmień 3,3; rzepak i rzepik 3,5; koniczyna 3,3. W porównaniu do stanu z dnia 15 grudnia ub. r. zasiewy pozostały przeważnie bez zmiany. Najlepiej zasiewy przedstawiały się w woj. południowych i śląskiem.

(k) **Pomarańcze psują się.** W magazynach portu gdyńskiego znajduje się obecnie ponad 50 tys. skrzyń pomarańcz, które jednak nie mogą być wprowadzone na rynek, gdyż brak w tej chwili zupełnie zezwoleń na przywóz, bez których transporty nie mogą przekroczyć polskiej granicy celnej. Brak zezwoleń na przywóz wraz z widocznym spadkiem konsumcji w porównaniu z r. ub. daje się poważnie we znaki eksporterom hiszpańskim, których przedstawiciele gotowi byliby oddawać towar za zwrotem kosztów transportu. Brak jednak zezwoleń na przywóz nie pozwala na sprzedawania pomarańcz chociażby po najniższych cenach. Leżące trasporty w magazynach portowych zaczynają się psuć (p)

(k) **Program wielkiej narady gospodarczej.** W uzupełnieniu wiadomości, zamieszczonej wczoraj, o mającej się odbyć w dniach 28 i 29 lutego oraz 2 marca rb. wielkiej naradzie gospodarczej, podajemy co następuje: Na naradę będą zaproszeni przedstawiciele samorządu gospodarczego, bankowości, samorządu terytorjalnego, szereg czynnych działaczy gospodarczych itd. Na naradzie będą omówione zagadnienia aktywizacji życia gospodarczego, w pierwszym rzędzie zagadnienia rynku kredytowego i pieniężnego, obrotu towarowego, obciążeń publicznych oraz cały szereg spraw, związanych z poparciem inicjatywy prywatnej oraz właściwego ustosunkowania się przedsiębiorczości państwowej do gospodarki prywatnej. W tym ostatnim punkcie znalazłaby się sprawa inwestycyj publicznych i prywatnych. Dla opracowania wytycznych w ramach powyższych zagadnień, przewiduje się powołanie 4 komisyj. Opracowane projekty będą przedłożone rządowi. W pierwszym dniu narady przewidywane są przemówienia premjera, wicepremjera i ministrów: rolnictwa i ref. rolnych oraz przemysłu i handlu.

Z ZAGRANICY

(z) **Niepomyślne wyniki handlu zagranicznego Niemiec w r. 1935.** Sprawozdanie niemieckiego min. gospodarki narodowej stwierdza mało pomyślne rezultaty handlu zagranicznego Rzeszy w r. 1935. Z powodu wprowadzenia poważnych ograniczeń przywozowych import uległ znacznemu obniżeniu, przyczem przywóz fabrykatów zmniejszył się o 22,4 proc., surowców zaś o 4,6 proc. W zwiększeniu handlu światowego, widocznem w r. ub. Niemcy nie biorą udziału, a zatem z tego punktu widzenia nie można uważać obecnego stanu za zadowalający. Poza tem w szeregu krajów z powodu ograniczeń dewizowych aktywnemu bilansowi handlowemu nie odpowiada przypływ dewiz w równej wysokości. Zwyżka zaś zagranicznych cen surowców zwiększa obciążenie Niemiec w stosunku do zagranicy.

(z) **Obniżka stopy dyskontowej przez Bank Francji.** Bank Francji obniżył w dn. 6 bm. stopę dysk. z 4 do 3½ proc., stopę pożyczek pod zastaw papierów wartościowych z 5½ do 5 proc., wreszcie stopę zaliczek 30-dniowych z 4 do 3½ proc. Angielskie sfery finansowe podkreślają, że obniżka stopy procentowej przez Bank Francji o pół procent przychodzi w momencie, kiedy premjer Sarraut zabiega o uzyskanie zaufania dla zapewnienia stabilizacji rządowej do chwili, kiedy nowe wybory pozwolą na definitywne zajęcie się sprawami monetarnemi Francji. Wyrażane są przypuszczenia, że ostatnie wzmocnienie franka w stosunku do dolara i wynikające z tego transporty złota ze Stanów Zjednoczonych do Francji, będą prawdopodobnie stanowiły sposobność do szukania przez rząd francuski dróg, służących do odzyskania zaufania zarówno wewnątrz jak i zagranicą.

(z) **Uchylenie trzech ustaw rolnych w Stanach Zjednoczonych.** Zgodnie z wnioskiem administracji izba reprezentantów Stanów Zjednoczonych przyjęła rezolucję, uchylającą trzy ustawy rolne, które łącznie z uchyloną przez sąd najwyższy „A. A. A." stanowiły podstawy polityki interwencji rolnej. Ustawy te dotyczą bawełny, ziemniaków i tytoniu.

ILUSTROWANY TYGODNIK
POWSTANIEC WIELKOPOLSKI 1918/1919
jedyne pismo broniące praw powstańca i prawdziwej historji o powstaniu.
Abonament wraz z kosztami dostarcz. w dom miesięcznie 80 gr, kwartalnie 2.15 zł
Adres administracji: Poznań, ulica Łąkowa 14 m. 2.
Wszelkie wpłaty za prenumeratę i ogłoszenia prosimy przekazywać zapomocą pocztowych przekazów rozrachunkowych nr. kartoteki Poznań 1 - 100. zz 79/80

„Złota Róża"
Jedyna GILZA zbudowana według najnowszej metody palenia tytoniu.
Telefon zamawiań dla P. T. Kupców 54-63
dz 811

Nowy związek kupiecki

W dniu 28 ub. m. odbyło się konstytucyjne zebranie kupców, handlujących cukrami i czekoladą, w Domu Kupiectwa Polskiego pod przewodnictwem p. Jędrzychowskiego. Po dłuższem przemówieniu p. Sobczaka, uzasadniającem potrzebę ponownego powołania do życia organizacji branżowej oraz po obszernej dyskusji uchwalono zorganizować nanowo zrzeszenie kupców handlujących cukrami i czekoladą. Poczem wybrano tymczasowy zarząd w składzie: prezes — p. Sobczak, wiceprezes — p. Jędrzychowski, sekretarz — p. Juszkiewicz, skarbnik — p. Borys, wicesekretarz — p. Michalakowa, 2 ławników pp. Helebrandtowa i p. Kalota.

W wolnych głosach poruszono szereg zagadnień nader interesujących dla kupiectwa tej branży, jak np. godziny handlu, sprawa żydowska i t. d., w której zebrani w zupełności zsolidaryzowali się z nakazem narodowym, ogłoszonym przez Związek Towarzystw Kupieckich. Po powzięciu uchwały, że w lutym odbędzie się walne zgromadzenie zrzeszenia, nowy prezes p. Sobczak solwował b. interesujące zebranie.

NIEDZIELA W TEATRZE WIELKIM

O godzinie 3-ciej popołudniu

na liczne życzenia gości z prowincji, ciesząca się stale olbrzymiem powodzeniem operetka

Rose-Marie

Wieczorem o godz. 20-tej

PREMJERA opery Umberto Giordana

André Chénier

z gościnnym występem primadonny scen zagranicznych

Adeliny Korytko-Czapskiej.

zg 5 384

Z walnego zgromadzenia

Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Łodzi

W Łodzi odbyło się walne zgromadzenie Stowarzyszenia Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych. Obrady zagaił w zastępstwie prezesa p. Stanisław Sobieraj powołując na przewodniczącego Józefa Witkowskiego. Sekretarzował p. Klemens Józefowicz, na skrutatorów zaś powołano pp. Jana Krysińskiego i Stanisława Góreckiego.

Po odczytaniu protokółu z pierwszego organizacyjnego zebrania członkowie ustępującego zarządu złożyli sprawozdania.

P. Stanisław Sobieraj w obszernem streszczeniu omówił całokształt pracy od początku istnienia Stowarzyszenia. Istnieje no zaledwie cztery miesiące, a nie mając znikąd żadnej pomocy materjalnej, zdało egzamin w zupełności, krocząc odważnie naprzód w kierunku dalszego rozwoju naszej placówki. Następnie referowali: sekretarz p. Henryk Krzemiński i skarbnik p. Edward Müller.

Po dyskusji nad sprawozdaniami na wniosek p. Nowaka, przewodniczącego komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi absolutorjum.

Następnie odbył się wybór nowego zarządu w skład którego weszli: prezes Stanisław Sobieraj, wice-prezes Henryk Krzemiński, sekretarz Jan Krysiński, zastępca sekretarza Klemens Józefowicz, skarbnik Antoni Nowak, zastępca Edward Matuszczyk, gospodarz Marjan Tomaszewski, bibljotekarz Józef Witkowski oraz trzech członków zarządu Edward Müller, Wiktor Leszewski i Stanisław Górecki.

Do komisji rewizyjnej wybrano: Józefa Szczęsnego, Jana Segerta i Antoniego Tekienia.

W wolnych wnioskach uchwalono, aby nowowybrany zarząd zwrócił się do Zw. Kupieckich Chrześcijańskich w sprawie poparcia rezolucyj uchwalonych przez Zw. Kupieckie w Poznaniu w celu walki ekonomicznej z żydostwem.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes p. Stanisław Sobieraj zakończył zebranie hasłem: Cześć zorganizowanemu kupiectwu chrześcijańskiemu.

Na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

Po niedzielnej zbiórce ulicznej na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą nastąpi w najbliższą sobotę i niedzielę (8 i 9 lutego 1936 r.) zbiórka po kawiarniach, restauracjach i kinach.

Nie wątpimy, że bywalcy dorzucą na cel szlachetny i tym razem ofiarny swój grosz.

Stan polskiej misji niezależnej w Karafuto

Misja Karafuto, odłączona 18 lipca 1932 od wikarjatu apost. Sapporo, powierzona jest OO. Franciszkanom prowincji Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny w Polsce. Obejmuje ona japońską część wyspy Sachalin. Jej powierzchnia wynosi 36.000 km². Mieszkańców liczy — 895.187, w tem 495 katolików i 73 katechumenów. Stan misji przedstawia się według sprawozdania za czas od 1 lipca 1934 do 30 czerwca 1935 jak następuje: Na terenie misji pracuje 5 kapłanów i 1 brat, 1 katechista i 3 katechistki. Głównemi stacjami są: Maoka, Odomari i Toyohara. 3 szkoły są przeznaczone dla chłopców z rodzin katolickich. Uczęszcza do nich 46 uczniów. Liczba uczniów w szkółkach niedzielnych wynosi 177. W ochronce jest 45 dzieci. Chrztów udzielono 43, spowiedzi było 2 304, komunii św. rozdzielono 3 868, zgonów było 12, ślubów zawarto 3, kazań wygłoszono 251. (P. D. R W.).

Łyżwiarska mistrzyni świata Sonja Henie (1) wita się na stadjonie olimpijskim z mistrzem Niemiec Baierem (2). Mistrzyni Niemiec Lindpaintner (3).

„Wieczór Słowa i Pieśni"

Oto miła impreza, którą z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Zbiórki na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą urządza jego ruchliwa sekcja imprez z udziałem wybitnych artystów i prelegentów na sali pałacu Działyńskich we wtorek, dnia 11 lutego 1936 roku o godzinie 20.

Niewątpliwie koła kulturalne naszego miasta zechcą poprzeć tę akcję raz ze względu na podniosły cel, powtóre, że po części artystycznej złączy wszystkich skromna herbatka towarzyska z tańcami, a po trzecie, że wstęp wynosi zaledwie 99 groszy.

1.000.000!!! możesz wygrać w każdej kolekturze — doskonale się zabawisz tylko na „Balu Seledynowym W. S. H." 22 lutego 1936 wspaniałem ukoronowaniu karnawału.

korespondencja z czytelnikami

— **W W. R.** Bez nadesłania nam kwitu abonamentowego informacyj nie udzielamy. (O. K.)

— **M. J. P. 38.** Bez przedłożenia nam kwitu abonamentowego informacyj nie udzielamy. (K.)

— **S. K.** Redakcja nie zajmuje się obliczaniem rat amortyzacyjnych ani odsetek; odpowiednie wyjaśnienie otrzyma Pan przez zażądanie wyciągu konta. (K.)

— **„Inwalida".** Roszczenia z tytułu nieszczęśliwego wypadku przedawniają się w trzech latach. (K.)

— **M. G.** Dekretem Prezydenta R. P. z dnia 14. 11. 35 roku obniżone zostało z dniem 1. 12. 35 r. do 30. 11. 37 r. podstawowe komorne z czerwca 1914 r. O ile więc podstawowe komorne było niższe, jak 650 mkn., to przysługuje Pani 10 proc. obniżka od tego niższego komornego. Renta starcza przysługuje od 65 roku życia wzgl. renta inwalidzka od chwili, kiedy ubezpieczona stała się 50 proc. niezdolna do wykonywania swego zawodu. (K.)

— **„Minerwa — Witkowo".** Ponieważ Pan z lokatorem pod 1 nie zawarł dobrowolnej umowy po myśli art. 3 ustawy o ochronie lokatorów, przeto zobowiązany jest tenże płacić Panu tylko komorne podstawowe z czerwca 1914 r., tj. 30 mkn. × 1,23 zł = 36.90 zł, od którego przysługuje mu 10 proc. obniżka, tak, że obecnie płacić winien 33,25 zł. Lokator pod 2 zobowiązany jest płacić tylko komorne podstawowe z czerwca 1914 roku, które wynosiłoby 20 mkn. × 1,23 zł = 24.60 zł, od czego przysługuje mu 15 proc. obniżka, czyli że obecnie płacić winien tylko 20.95 zł. Lokator pod 2 nie jest uprawniony do potrącania nadpłaconego czynszu; o ile zaległego czynszu mimo upomnienia nie płaci, może mu Pan wypowiedzieć natychmiast i wytoczyć skargę eksmisyjną ze skutkiem, z równoczesnym wnioskiem o zabezpieczenie pozwu przez zajęcie mobiljaru. Dopuszczalne są umowy dobrowolne odnośnie mieszkań pięciopokojowych, oraz składów handlowych i przedsiębiorstw przemysłowych, ale tylko na piśmie i conajmnie na jeden rok. (K.)

RADJO

Wykład przez Radjo Polskie Poznań

Dzięki uprzejmości Polskiego Radja Poznań wygłosili w sobotę, dnia 18 i 25 stycznia oraz 1 lutego 1936 r. wykłady propagandowe na rzecz Fuduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą prof. Pietruszyński, kurator Szwemin i red. Poszwiński.

W najbliższą sobotę przemawiać będzie p. dyrektor poznańskiego oddziału P. K. O. dr. Kowalski.

Odczyty te pięciominutowe odbywają się w ramach pogadanki społecznej o godzinie 18.40.

Jest już 500 000 abonent Polskiego Radja.

W grudniu 1935 roku Polskie Radjo ogłosiło wielki konkurs radjowy na najtrafniejszą odpowiedź na pytanie: „Kiedy zostanie zarejestrowany abonent Polskiego Radja nr. 500 000?" Na konkurs ten wyznaczono 100 cennych nagród.

W tej chwili Polskie Radjo posiada już w swym rejestrze abonenta radjowego nr. 500 000, a ogólna cyfra abonentów w Polsce wynosi około 510 000, co licząc od dnia 1-go stycznia 1935 roku stanowi rekordowy przyrost 135 000 abonentów. Wobec tego konkurs radjowy na abonenta nr. 500 000 zostaje zamknięty z dniem 7 lutego b. r. Sąd konkursowy weźmie pod uwagę jedynie odpowiedzi, wysłane najpóźniej w powyższym terminie, przyczem miarodajna będzie data stempla pocztowego.

O składzie sądu konkursowego i wynikach konkursu, uczestnicy jego zostaną powiadomieni w najbliższym czasie za pośrednictwem prasy i mikrofonu.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj „Rose-Marie". Jutro po raz 25 „Rose-Marie" z Jadwigą Musielewską w roli tytułowej oraz Radzisławem Peterem w roli Jima. W niedzielę o godzinie 15 „Rose-Marie" z Marją Kaupe, wieczorem premjera opery Giordana „André Chénier".

Z Teatru Polskiego

Dziś po cenach do połowy zniżonych piękne dzieło St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały". Jutro premjera głośnej i dawno zapowiadanej komedji „Stare wino", która w Warszawie zdobyła rekordowe powodzenie. W niedzielę po południu po cenach do połowy zniżonych „Szesnastolatka", wieczorem „Stare wino".

Z Teatru Nowego

Dzisiaj po raz ostatni po cenach do połowy zniżonych miła, pełna słonecznej pogody i humoru, stylowa komedja Józefa Korzeniowskiego „Panna mężatka", w doskonałem wykonaniu całego zespołu, z występem znakomitej artystki Nuny Młodziejowskiej w roli Pułkownikowej.

W niedzielę po południu po cenach do połowy zniżonych sztuka L. Bus-Fekete'go „To więcej niż miłość".

Gościnne występy Kazimierza Szuberta rozpoczynają się jutro.

Zwracamy P. T. Przemysłowcom i Kupcom uwagę na nasz oryg.

KONKURS REKLAMOWY

KTORY UKAŻE SIĘ **W PIERWSZYCH DNIACH MARCA**

*Bliższych informacyj udzieli **Wydział Propagandy Kurjera Poznańskiego** wzgl. nasi przedstawiciele — tel. 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25 i 40-72*

W różnych intencjach Bogu wiadomych

na resztę kosztów budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, do dnia 20 stycznia 1936 r. złożyli:

428 zu 2969

Ze Skarbony przy Pomniku wybrano:

16. 1.36	8.77
17. 1. 36	14.30
18. 1. 36	22.09
19. 1. 36	7.23
20. 1. 36	12.53
X. X., Grodzisk	5.—
N. N., Nowy Tomyśl	5.—
Wybrano ze Skarbonek w Banku Cukrownictwa:	
Skarbonka nr. 14	16.40
Skarbonka nr. 19	24.22
razem.	40.62
Fr. Minikowski, Czersk	5.—
K. Grychowska, Zator	6.—
N. N., Porąbka k/Kęt	2.—
J. Prokopówna, Nowy Sącz	1.—
H. Kijakowa, Wieruszów	1.—
J. Wojtkowiak, Nekla	2.—
B. Pilarczyk, Krzywiń o zdrowie i pomyślność dla rodziny	5.—
J. Dąbrowski, Kraków	1.—
P. Wróblewska, Lubawa	3.—
Parafja św. Trójcy Gniezno	10.—
I. Rynarzewska, Mur. Goślina	1.—
M. Wierusz - Kowalska, Brodnica z podz za powrót do zdr. wnuczka	5.—
L. Szworc Miejska Górka	3.—
A. Babińska, Łódź	2.—
Z. Robińska, Kórnik	5.—
M. Kosińska, Płock	10.—
F. Jakóbczak, Strzyżów n. W.	2.50
J. Ragus maj. Choloniów	5.—
Dr. St. Dalz, Skórcz	20.—
M. Pankiewicz, Warta	2.—
Fr. Ciepiela, Kraków	2.—
H. Zdanowska, Kraków	3.—
K. Kolbuszewska, Kraków	1.—
M. Samulska, Kraków	31.—
W. Hoppel, Poznań-Główna	1.—
J. Błoszykowa, Nochówko	5.—
W. Chrzanowski, Chełmża	2.—
W. Mekityn, Kamionka Strumiłowa	1.10
M. Szablowska, Rzeszów	1.50
J. Martyła, Poznań	4.—
H. Wilgocki, Olobok	3.—
M. Lamenta, Gdynia	5.—
Parafja św. Trójcy Gniezno	5.—
Z. Pawlakowa, Toruń	2.—
A. Charzewska, Kraków	2.—
H. Łazowa, Tarn. Góry	2.—
M. Mazurowa, Tarn. Góry	2.—
A. Milarska Tarn. Góry	2.—
G. Wilhelm, Tarn. Góry	3.—
A. Mitas, Tarn. Góry	1.—
R. Pyrek, Tarn. Góry	2.—
Fr. Anid, Tarn. Góry	1.—
E. Tomiczek, Tarn. Góry	1.—
J. Pentakowa, Radzionków	2.—
S. i J. Machiński, Stanisławowo	3.—
Maggi Sp. z ogr. odp., Poznań 10	10.—
T. Dębski, Śliwonie	2.—
Fr. Beldzik, Wielkie Hajduki	5.—
W. Sedlaczkówna, kop. Silesia	3.—
I. Sypniewska, Bielsko	2.—
Archit. Cz. Müller, Lwów	2.—
Wł. Bizański, Lwów	5.—
L. Urbanowicz, Krotoszyn D. P.	5.—
A. Pankowski, Miradz	5.—
Grabiasowa E. i Kominkowie, Środa z podz. za odebr. l. z pr. o dal.	7.—
M. Rakoczy, Kołodziejewo	5.—
St. Stankiewicz, Tarnobrzeg	3.—
St. Lalasz, Rzeszów	1.50
J. Łopielowa, Kosturnek	5.—
S. B., Środa w pew. int. z pr. o błog. dla domu	5.—
M. Schmidt, Toruń	5.—
Ks. Kwiatkowski, Stare Polaszki	1.—
J. Sysakowa, Kołomyja	10.—
E. Assman, Działdowo	5.—
Zofja, Basia i Roman Rytel, Radom	3.—
M. Zagórski, Tczew	10.—
W. Pasierb, Łańcut	2.—
M. Kauczyńska, Lwów	1.—
S. S. Miłosierdzia, Lublin	2.—
M. Szczepankowska, Mińsk Maz.	1.50
Ks. P. Janik, Świerklany Dolne	4.45
Dziennik Poznański, Poznań	25.—

Konto P. K. O. nr. 207 470. — Sekretarjat Poznań, św. Marcin 69 m. 17.

Staraniem Komitetu Budowy Pomnika odbywa się w każdy pierwszy piątek u O. O. Jezuitów msza św. o godz. 7 na intencję wszystkich żyjących i zmarłych ofiarodawców na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa.

Jutro w sobotę, dnia 8 lutego o godz. 11 wiecz.

Chór Dana

w kinoteatrze „Słońce"

Nowy, wielki reprezentacyjny program zagraniczny!

Chór Dana, najsławniejszy Zespół revellersów polskich, którego każdorazowy występ w Poznaniu cieszy się niebywałem powodzeniem i zawsze gromadzi olbrzymie tłumy zachwyconych słuchaczy — przed wyjazdem **na wielkie tournee zagranicą do Rumunji, Jugosławji a potem do Ameryki** — przybywa na ogólne życzenie naszej publiczności do Poznania i wystąpi jedyny raz w naszem mieście **jutro w sobotę, dnia 8 lutego o godzinie 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce"**. Tym razem występ **Chóru Dana zapowiada się sensacyjnie.** Znakomity ten Zespół wystąpi bowiem z rewelacyjnym programem zagranicznym: **„Co śpiewa Chór Dana Zagranicą"** i wykona wielki, reprezentacyjny program zagraniczny **w 5 językach, po polsku, francusku, angielsku, niemiecku i rosyjsku.**

W koncercie sobotnim przyjmą udział jak zwykle: najpopularniejszy piosenkarz polski **Mieczysław Fogg**, ulubieniec wszystkich kobiet oraz niezrównany piosenkarz charakterystyczny **Adam WYSOCKI**, który zawsze do łez rozśmiesza wszystkich swemi przezabawnemi piosenkami i parodjami. **W programie ponadto kilka najnowszych przebojowych piosenek w Poznaniu nigdy jeszcze nie wykonywanych**

Ze względu **na ogromne zainteresowanie**, jakie wywołała zapowiedź jutrzejszego występu **Chóru Dana** w Poznaniu — uprasza się Szan. Publiczność o wcześniejsze zakupywanie biletów, które po cenach najniższych od **1—3 zł** są do nabycia wcześniej w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Pierackiego 20. Tel 56-38.

zg 12 813

Najlepszą zabawę gwarantuje tradycja

BALU Koła Prawników i Ekonomistów, S. U. P.

zg 94

w sobotę, 8 lutego o godzinie 21 w BAZARZE.

W drugą bolesną rocznicę śmierci ukochanej mej żony i naszej siostry, ś. p.

z Dybizbańskich

Anieli Kurczewskiej

odprawiona zostanie

msza św.

w poniedziałek. 10 lutego 1936 r. o godz. 7,30 w kościele Farnym, o czem zawiadamiają

zg 12 810 **mąż, brat, siostra.**

---

†

Dnia 5 lutego 1936 r. przeżywszy lat 46, zasnął w Panu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i ojciec, długoletni kierownik browarów Grodziskich i były kasjer Cukrowni Zduny, ś. p.

Edmund Markowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 lutego o godz. 16 z domu żałoby Za spokój duszy żałobna msza św. odprawi się nazajutrz w kościele parafjalnym, o czem Krewnych i Przyjaciół zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

ng 6193 **żona, córka, bracia, teściowie.**

Zduny, Grodzisk, Kalisz, Warszawa.

Według przepowiedni pewnego jasnowidza, miljon złotych padnie w Poznaniu, naprzeciwko stojącego oddzielnie gmachu.

LOSY I. kl. są jeszcze do nabycia. ćwiartka 10.— zł.

STEFAN CENTOWSKI, POZNAŃ, pl. Wolności 10.

Telefon 24-94. nrg 6120/1

Zastępca: St. Hołdowski — Poznań, Wierzbięcice 1.

Pg 2232-D. O. 1669

MARECKIEGO **cukierki** zdobyły niską ceną i niezrównaną jakością powszechny rynek zbytu. **Fabryka Cukrów St. Marecki Poznań, ulica św. Wojciecha 28.**

ng 4 571/2

Drugie ogłoszenie.

ZARZĄD POLSKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ CUKROWNI

w Warszawie

podaje do wiadomości, że dnia **20 lutego r. b.,** o godzinie 5-tej po południu, odbędzie się

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

w lokalu **Polskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Cukrowni w Warszawie, Plac 3-ch Krzyży 18, m. 4** z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2) Sprawozdanie Rady i Zarządu oraz wnioski w sprawie podziału osiągniętej nadwyżki i wypłacenia zwrotów,
3) Odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej oraz jej wnioski,
4) Zatwierdzenie bilansu preliminarza budżetu oraz udzielenie Radzie i Zarządowi absolutorjum,
5) Dopełniające wybory Członków Rady w myśl §§ 42 i 43 statutu,
6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej,
7) Wolne wnioski.

ng 5 745

Bielizna Damska
Wyprawy
Stołowizna
Kołdry
Artykuły Męskie
Koszule Krawaty
najtaniej

K. DYK

Poznań ul. Nowa 10

Pg 2581-5.74

Tylko do 10-go lutego

Nasz

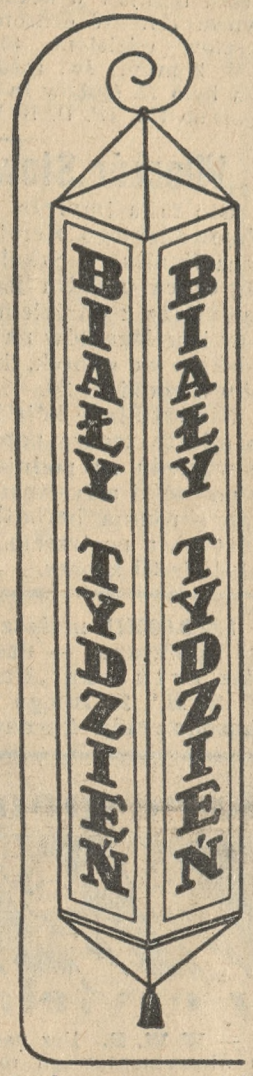

daje kupującym wielkie korzyści i cieszy się ogólnem uznaniem.

DOM HANDLOWY

F. WOŹNIAK

Poznań, ul. Rynkowa

ng 6117/8

Majątek 580 mórg zabudowania pierwszorzędne

bogata zwierzyna, okazyjna sprzedaż 75.000 wpłaty 30.000.— Rutkowski, Półwiejska 5.

zd 94 729

Na karnawał

polecam wytworną bieliznę męską i skarpety

J. SCHUBERT

Fabryka Bielizny Dom Płócien

Poznań, St. Rynek 76 Dom Czerwony.

Prosimy dokładnie zważać na numer domu

Pg 2114-52,86

SENSACJA dla POZNANIA

Wyprzedaż Inwenturowa

OBUWIA

Leo

Oto kilka przykładów naszych cen inwenturowych

Dziecięce

bronzowe dulbox, gumowa podeszw. wielk. 28/30 cena inwenturowa zł	3.80
„ 31/35 cena inwenturowa zł	4.80
„ 36/39 cena inwenturowa zł	6.80
i t. p. i t. p.	

Chłopięce

czarne półbuciki box. wielkość 36/39 . . . . cena inwenturowa zł	10.90
bronzowe półbuciki wielkość 36/39 . . . . . cena inwenturowa zł	12.50

Damskie

bronz. i czarne box. obcas franc. cena inwenturowa zł 14,50, 12,50	9.90
bronz. i czarne box. obcas słupk. cena inwenturowa zł 14,50, 12,50	9.90
czarne gemzowe obcas słupkowy . . . . . cena inwenturowa zł	14.50
bronzowe huntingcalf na słupku . . . . . cena inwenturowa zł	18.50
bronz. sport. półb. box. obcas płaski cena inwenturowa zł 17,50. 13,50	12.50
sportowe huntingcalf obcas płaski cena inwenturowa zł 15,80	13.50

Męskie

czarne box. półbuciki . . . . . cena inwenturowa zł	12.50
czarny półbucik gemza . . . . . cena inwenturowa zł	16.50
bronzowy box. eleganckie fasony . . . . . cena inwenturowa zł	17.50

Wielka zniżka na obuwie zimowe!

Skarpetki, pończoszki i t. d. i t. d.

Sprzedaż detaliczna

obuwia

Leo

27 Grudnia 3